

TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 8/225 ROK VI

23 LUTEGO 1995

CENA 30 GR (3000 ZŁ)

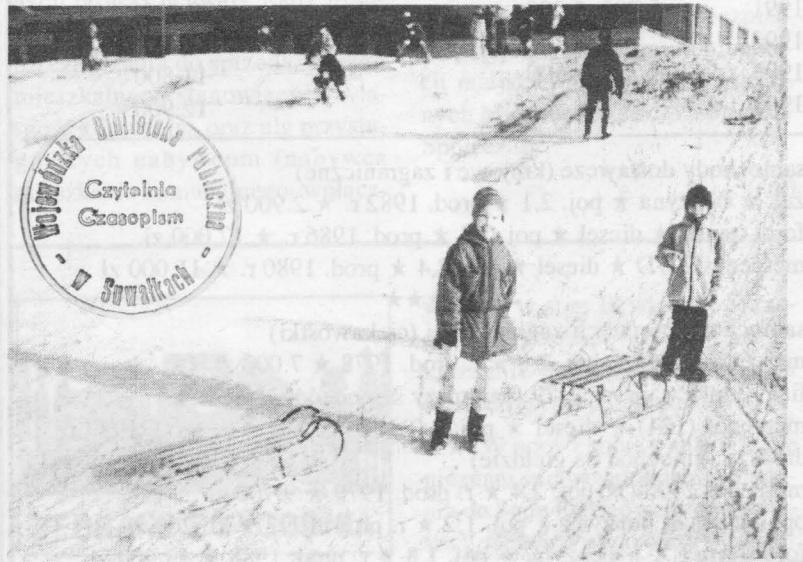
...I PO FERIACH

Blisko 12,5 tys. zł (nowych) przeznaczył Zarząd Miasta na dofinansowanie tegorocznego wypoczynku zimowego dzieci i młodzieży szkolnej. Kwota ta została niemal w pełni wykorzystana. Do Wydziału Zdrowia, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego wpływają ostatnie sprawozdania informujące o przebiegu ferii i sposobie wydatkowania pieniędzy.

Organizatorzy mogli przeznaczyć je na nagrody (w wysokości 25 zł) oraz na słodycze i napoje (po 30 zł dziennie). Dzieci zakwalifikowane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymywały gorący posiłek. Placówki, które organizowały kolonie lub półkolonie dla dzieci ze szkół podstawowych, mogły przeznaczyć dodatkowe kwoty, nie więcej jednak niż 30 zł dziennie, na opiekę nad dziećmi.

Z wielu zaplanowanych imprez trzeba było zrezygnować z powodu

dokończenie na str. 9



HONGKONG W PODDUBÓWKU

Imprezą towarzyszącą Suwałskim Targom Przygranicza było III Bałtyckie Forum Gospodarcze, które tym razem zorganizowano w Wigrach. Uczestniczyły w nim delegacje Rosji, Białorusi, Litwy, Łotwy, Finlandii i Polski.

W trakcie obrad poruszono wiele istotnych problemów wspólnych dla wszystkich uczestników forum. Za jeden z najważniejszych uzna-

no usprawnienie komunikacji. Postulowano, by oprócz trasy Via Baltica uruchomić drogi ekspresowe Gniezno-Toruń-Olsztyn-Suwałki oraz Kaliningrad-Gołdap-Grodno-Mińsk, a także zmodernizować szlak kolejowy Warszawa-Suwałki-Kowno-Tallin. Dla potrzeb turystycznych należy odbudować Kanał Augustowski w części wschodniej, a także zmodernizować

lotnisko w Suwałkach. Ten ostatni postulat ma szansę na realizowanie już w niedalekiej przyszłości.

Kolejną barierą utrudniającą współpracę zagraniczną są niespójne przepisy bankowe, celne i podatkowe, szczególnie za wschodnią granicą. Uczestnicy forum uzgodnili, że należy Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą poszerzyć o

przedstawicieli Rosji i Białorusi.

W drugim dniu Bałtyckiego Forum Gospodarczego wojewoda Cezary Cieślukowski przedstawił projekt utworzenia w Suwałkach specjalnej strefy ekonomicznej. Byłaby ona położona między kompostownią, lotniskiem i terminalem celnym (dawny Fadom) na obszarze 120 ha, który w razie potrzeby można poszerzyć nawet do 700 ha. Są to grunty po byłym PGR, będące własnością skarbu państwa. Od-

dokończenie na str. 5

SUWALSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

(NOTOWANIA Z 17 LUTEGO)

SAMOCHODY PRODUKCJI KRAJOWEJ

	fiat 126p	fiat 125p	polonez
najstarszy	1.100 zł (1979r.)	1.150 zł (1978r.)	4.300 zł (1985r.)
1982	1.650	1.950-2.200	-
1983	1.650-1.850	2.800	-
1984	2.100-2.350	2.850	-
1985	2.450	3.100-3.400	4.300
1986	2.550-3.000	3.600	5.100
1987	3.200	-	5.400
1988	3.600	-	6.400-6.500
1989	4.500	-	7.200
1990	4.600	-	8.600
1991	5.700-6.000	-	9.400
1992	6.900	-	11.000-12.200
1993	7.300-7.500	-	11.800
1994	-	-	12.900

samochody dostawcze (krajowe i zagraniczne)

żuk ★ benzyna ★ poj. 2,1 ★ prod. 1982 r. ★ 2.900 zł
ford-transit ★ diesel ★ poj. 2,5 ★ prod. 1986 r. ★ 17.000 zł
mercedes 207D ★ diesel ★ poj. 2,4 ★ prod. 1980 r. ★ 11.000 zł

★★★

samochody produkcji zagranicznej (ciekawostki)

mercedes 200D ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1978 ★ 7.000 zł
fiat 126p ★ r. prod. 1979 (najtańszy samochód na giełdzie)
mercedes (124) ★ diesel ★ poj. 2,0 ★ 24.500 zł ★ r. prod. 1987 (najdroższy samochód na giełdzie)
mercedes 240 D ★ poj. 2,4 ★ r. prod. 1979 ★ 9.700 zł
opel-corsa ★ benzyna ★ poj. 1,2 ★ r. prod. 1992 ★ 16.200 zł
ford sierra LX ★ benzyna ★ poj. 1,8 ★ r. prod. 1988 ★ 13.600 zł
mazda-626 ★ poj. 2,0 ★ r. prod. 1990 ★ 18.800 zł

★★★

Oferowano do sprzedaży 105 pojazdów.

(ed)

SKAZANI NA KINO

Nasze Suwałki to miasto prawie już siedemdziesiątletnie. Czas leci szybko i wszystko w szybkim tempie się rozwija. Zmienia się wygląd naszych ulic. Ubyło nam, niestety, kilka zakładów pracy, ale to już wynik obecnej sytuacji gospodarczej. Ta, choć bardzo powoli, jednak się zmienia na plus. Zmienia się prawie wszystko, oprócz suwalskich kin. Co ja płeć? Nie kin, ale kina. Ono też się zmienia, chyba jednak nie na lepsze.

Moja rozmówczyni mówi wprost: – Kino „Bałtyk” jest u nas jedynym kinem i jesteśmy na nie tak jakby skazani. Byłam ostatnio na wspaniałym hicie kinowym „Maska”. Oczywiście, byłam w kinie „Bałtyk”. Cena biletu jest dość wysoka, bo czterdzieści tysięcy

złotych. A kopia? Niestety, kopia jest nie najlepsza. W połowie filmu została jakby zerwana filmowa taśma i włączono ją po przerwie. Niestety, bez tego odcinka, który był przed przerwą, czyli straciliśmy część wątku filmu. W dalszej części wyświetlania tej kopii zaczęły się również dziać dziwne rzeczy – jakieś zgrzyty, dziwne odgłosy nie wiadomo skąd. Po interwencji polepszył się jedynie głos. Skoro jest w mieście tylko jedno kino, to jakość kopii powinna być trochę lepsza. Jeśli jest to niemożliwe, to powinno się ludziom zwrócić za bilety albo obniżyć ich cenę.

Gdy tylko znalazłem chwilę wolnego czasu, zabrałem rodzinę do onego „Bałtyku”. Niestety, na „Maskę” już nie zdążyłem. Oglą-

dokończenie na str. 12

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (13 – 19 bm.) na terenie naszego województwa zanotowano 91 włamań i kradzieży (straty – ok. 184.700 złotych), 4 rozboje, 2 samobójstwa i 13 utonięć. 10 osób odniosło obrażenia w ośmiu wypadkach drogowych. Na gorącym uczynku zatrzymano 72 sprawców przestępstw, w tym 33 sprawców przemytu (wartość zakwestionowanego towaru – ok. 91.620 złotych).

Przestępcy nareszcie uchwyceni

Suwalscy przestępcy w ubiegłym tygodniu mieli najwyraźniej pecha, bowiem w większości wypadków zostali schwytani na gorącym uczynku.

W nocy z 15 na 16 bm. zatrzymano trzech suwalczan (15, 34 i 35 lat) usiłujących włamać się do mieszkania przy ul. Noniewicza.

W sobotę, 17 bm., ok. godz. 17.00 na ul. Kościuszki trzech mężczyzn wciągnęło do pobliskiej bramy 13-letniego chłopca. Napastnicy dotkliwie go pobili i zażądali oddania kurtki. Chłopakowi udało się uciec. Zatrzymano dwu 18-letnich sprawców napadu, trzeciemu udało się zbiec.

Tego samego dnia ok. godz. 19.00 dwaj zamaskowani napastnicy zaatakowali wysiadającego z samochodu mężczyznę. Pobili go drewnianymi pałkami i usiłovali odebrać neseser, w którym znajdowało się ok. 5000 zł. Dzięki pomocy sąsiadów poszkodowanego udało się zatrzymać jednego ze sprawców rozboju, 25-letniego suwalczanina. Zdarzenie miało miejsce na ul. Falka.

Poszukujemy samochodów

W ubiegłym tygodniu skradziono zaparkowanego przy ul. Chopina zielonego „malucha” o numerze rejestracyjnym SUI 6009 i również zielonego poloneza caro (SWL 3466) z ul. Kasztanowej.

Miało być ognisko

W niedzielę, 19 bm., na terenie hurtowni materiałów budowlanych przy ul. Wojska Polskiego trzech chłopców podpaliło pojemnik z resztkami rozpuszczalnika. Na skutek wybuchu część płynu wylała się na jednego z uczestników zabawy, który zamienił się w płonąca pochodnię. Płomień ugasił własnym ciałem dorosły świadek zdarzenia. Chłopak z rozległymi oparzeniami ciała przebywa w szpitalu. Poparzeni zostali również pozostali dwaj młodzi piromani.

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE

W ubiegłym tygodniu (13 – 19.02) na terenie woj. suwalskiego zanotowano 12 pożarów, 57 innych zdarzeń, w których musiała interweniować straż pożarna, i 4 fałszywe alarmy. Spłonęło mienie o wartości ok. 3000 zł, natomiast wartość uratowanego majątku oceniono na 195 tys. złotych.

★ 13 bm. strażacy z Giżycka wydobyli z jeziora Węgielsztyn ciało 70-letniego mężczyzny. Przyczyną utonięcia było załamanie się lodu w odległości 70 metrów od brzegu.

★ Tego samego dnia tuż po północy nieznanymi sprawcami podpalili piwnice w blokach przy ulicach Putry i Szymanowskiego w Suwałkach. Pożary gasiło siedmiu strażaków.

★ W środę, 15 bm., w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej powstał pożar w budynku mieszkalnym w Lipsku. W akcji gaszenia wzięło udział 14 strażaków. Straty – 1000 złotych.

★ Tego samego dnia z jeziora Olecko Wielkie wydobyto ciało 45-letniego mężczyzny. Prawdopodobnie utonął on w grudniu ubiegłego roku.

dokończenie na str. 15

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski** (redaktor naczelny), **Ryszard Łapiński** oraz współpracownicy.
Opracowanie komputerowe: ABZ s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 66-69-73. Druk: Zakład Poligraficzny „Azet”, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 66-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

NOWY STATUT MIASTA, DRUGI WICEPREZYDENT

Najważniejszym punktem drugiego dnia VIII Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach było zatwierdzenie nowego statutu miasta Suwałk. Jest to efekt pracy komisji statutowej, która po kilkumiesięcznej pracy przedłożyła radnym do zatwierdzenia tak ważny dla miasta dokument. Nie mniej ważne są również załączniki do statutu. Jednym z nich jest regulamin pracy Zarządu Miasta Suwałk, drugim – regulamin obrad RM.

Szerzej o tych dokumentach poinformujemy w jednym z najbliższych wydań "TS".

Kolejnym punktem sesji było podjęcie uchwały w sprawie dzierżawy dla PKS nieruchomości składającej się z czterech działek. Wprawdzie przedsiębiorstwo ma już zawartą umowę dzierżawy na tę nieruchomość, jednak tylko na trzy lata. RM podjęła więc uchwałę o dzierżawie na 10 lat, co pozwoli PKS na prowadzenie bez większego ryzyka dalszych inwestycji.

Rada zatwierdziła też plan pracy na bieżący rok.

Do końca półrocza głównymi tematami sesyjnymi RM będą:

marzec

- uchwalenie budżetu miasta na 1995 r.
- ocena ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego,
- funkcjonowanie Straży Miejskiej;

kwiecień

- sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 1994 r. i udzielenie absolutorium dla Zarządu Miasta,
- podział nadwyżki budżetowej za 1994 r.,
- ustalenie kierunków promocji miasta,
- ochrona środowiska i zagospodarowanie terenów zielonych w mieście oraz kompleksowa gospodarka odpadami i oczyszczanie miasta;

- maj**
- prywatyzacja przedsiębiorstw komunalnych,
 - przygotowanie miasta do sezonu turystycznego;
- czerwiec**
- funkcjonowanie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych,
 - realizacja budowy III stopnia oczyszczalni ścieków.
- Szczególnie oczekiwanym punktem środowowej sesji był wybór dru-



Cezary Ostrowski – drugi wiceprezydent Suwałk.

giego wiceprezydenta Suwałk. Z rekomendacji Prezydenta Miasta Suwałk, Grzegorz Wołagiewicz, kandydował na to stanowisko dyrektor suwalskiego oddziału Huty Katowice SA, pan Cezary Ostrowski. Szczególnie dużo pytań zadawali kandydatowi radni z klubu prawicy. Dotyczyły one kwalifikacji, spraw majątkowych i zamierzeń programowych kandydata.

Po uzyskaniu wyczerpujących odpowiedzi radni zdecydowaną większością głosów powołali pana Cezarego Ostrowskiego na wiceprezydenta Suwałk.

(zg)

DYŻURY RADNYCH

27 lutego 1995 r. w godz. 15.00 - 17.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach dyżur pełnić będą radni **Tadeusz Kłaczkowski** i **Stanisław Romotowski**.

W każdy wtorek w godz. 16.30 - 18.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Kowalskiego 17 (tel. 67-70-93) uwagi mieszkańców przyjmować będą radni Rady Miejskiej w Suwałkach **Franciszek Mierzejewski** i **Mieczysław Grnyo**.

ZAPROSILI NAS:

- ★ **Wojewoda Suwalski** na spotkanie poświęcone obecności problematyki województwa suwalskiego w mediach regionalnych.
- ★ **Polsko-Litewska Izba Gospodarcza** na bankiet.
- ★ **Zarząd Międzyszkolnego Klubu**

Sportowego „Pojezierze” w Suwałkach na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

- ★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy rzeźby Dionizego Purty.

Za zaproszenia dziękujemy!



Na posiedzeniu w dniu 13 lutego Zarząd Miasta Suwałk m.in.:

- ★ wyraził zgodę na przedłużenie o trzy lata dzierżawy dwu działek rolnych;
- ★ zaakceptował przedłożony przez Zarząd Budynków Mieszkalnych projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia kryteriów przeznaczania do sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność komunalną oraz ulg przysługujących nabywcom (nabywca mieszkania komunalnego, wpłaca-

jący należność jednorazowo, uzyskuje ulgę w wysokości 40% ceny mieszkania);

- ★ przeanalizował uwagi zgłoszone do projektu statutu miasta;

- ★ wyraził zgodę na zakup strojów dla trzech członków Suwalskiego Klubu Badmintona należących do kadry olimpijskiej (w ramach środków zarezerwowanych w budżecie na działalność klubu);

- ★ zaproponował do pracy w Rejonowej Radzie Zatrudnienia wiceprezydenta Suwałk, Barbarę Klimiuk, i radnego Stanisława Romotowskiego;

- ★ nie wyraził zgody na bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej pracowników społecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

(aw)



★ Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przyznał Oddziałowi PTTK w Suwałkach nagrodę „Przebiśniegu” za inicjatywę turystyczną w 1994 roku. Suwalczanie po raz pierwszy w Polsce przeprowadzili szkolenie bezrobotnych na przewodników turystycznych ze znajomością języków angielskiego i niemieckiego.

★ Na spotkaniu zorganizowanym w Suwałkach przez Pełnomocnika Wojewody ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii z przedstawicielami poradni odwykowych, klubów abstynenta, poradni psychologiczno-pedagogicznych, kuratorium i innych organizacji zainteresowanych tą problematyką rozmawiano na temat pomocy osobom uzależnionym. Omawiano również zasady finansowania programów profilaktyki.

★ Suwalscy policjanci przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu pracowników Policji. Żądają m.in. zwiększenia ilości etatów i środków finansowych na działalność.

★ Wojewoda Suwalski zdecydował, że od początku marca Państwowe Przedsiębiorstwo Przetwórstwa Rolnego w Suwałkach

wejdzie w stan likwidacji. Sprzedażą i zagospodarowaniem majątku zajmie się Regionalna Agencja Restrukturyzacji „Odnowa”.

★ W nocy z soboty na niedzielę nieznanymi sprawcami dokonano włamania do Sądu Rejonowego w Suwałkach. Celem włamywaczy była szafa pancerna, w której przechowywane są akta II Wydziału Karnego.

★ Sejny jako jedyny w naszym województwie samorząd otrzymały nagrodę Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej za 1994 rok. Daje ona prawo do dziesięcioprocentowych upustów przy korzystaniu z pomocy fundacji.

★ Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach przeprowadził kontrolę w trzynastu zakładach usługowych. W dziewięciu z nich stwierdzono różnorodne nieprawidłowości. Najgorzej wypadły zakłady fryzjerskie.

(aw)

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach zorganizował trzydniowe forum dyskusyjne na temat roli samorządowych placówek kultury. Wzięli w nim udział przedstawiciele dziewięciu województw. Forum poświęcone było głównie działaniom integrującym społeczność lokalną.

★ Delegacja litewska mniejszości narodowej spotkała się z przebywającym w naszym kraju prezydentem Litwy Algirdasem Brazauskasem.

(jwc)

Dwanaście polskich banków rozprowadza za pośrednictwem swoich oddziałów i filii terenowych kredyty Banku Światowego przeznaczone na rozwój polskiej gospodarki, a robią to z powodzeniem już od kilku lat. Jeden z nich, a mianowicie Polski Bank Rozwoju (PBR) – pośredniczy w kredytowaniu małych i średnich przedsiębiorstw prywatnych (do 500 zatrudnionych).

Oczywiście, sektor prywatny bądź mieszany (z udziałem kapitału państwowego), a także państwowy i komunalny – ma również dostęp do innych banków z owej dwunastki, ale każdy z nich specjalizuje się w kredytowaniu określonej działalności, np. Bank Rozwoju Eksportu pośredniczy w udzielaniu pożyczek Banku Światowego i innych międzynarodowych insty-

tu, turystyki, transportu itp. Uwzględniane są też – co ma szczególne znaczenie właśnie dla drobnych przedsiębiorców – wnioski o kredyt na zakup nie tylko nowych, ale również używanych maszyn, urządzeń, środków transportu, rzecz jasna – z przeznaczeniem na cele gospodarcze. Pożyczki na nowy model mercedesa czy BMW do celów prywatnych nie wchodzi oczywiście w grę.

Maksymalna suma jednego kredytu dla jednego przedsięwzięcia to równowartość 2 milionów dolarów. Gdy przedsiębiorstwo ma w planie więcej przedsięwzięć rozwojowych, może otrzymać do 4 mln dolarów. Z pieniędzy tych można finansować do 80% projektu rozbudowy lub modernizacji przedsiębiorstwa, albo do 50% całości inwestycji w przypadku przedsię-

przedsięwzięcia, na które niezbędne jest powiększenie kapitału obrotowego; jak: analiza rynku, na którym działa dana firma, a zwłaszcza przewidywany popyt na jej produkty czy usługi po zrealizowaniu kredytowanego przedsięwzięcia; jak wreszcie: przewidywana opłacalność inwestycji, łącznie z prognozą przepływu gotówki. Dane na temat samego przedsiębiorstwa, jego statusu prawnego, organizacyjnego i jego aktualnej sytuacji finansowej i produkcyjnej – to również niezbędne dla banku informacje, jakie trzeba mieć solidnie i rzeczowo przygotowane w staraniach o kredyt Banku Światowego. Są to zresztą informacje wymagane przez każdy bank na świecie – również w Polsce – prowadzący działalność kredytową na normalnych zasadach rynkowych.

A oto cała dwunastka polskich banków pośrednicząca w rozprowadzaniu kredytów Banku Światowego: Narodowy Bank Polski (główny koordynator), Polski Bank Rozwoju, Bank Handlowy, Bank Rozwoju Eksportu, Bank Gospodarki Żywnościowej, Bank Unii Gospodarczej, Bank Gdański, Bank Śląski, Bank Przemysłowo-Handlowy, Wielkopolski Bank Kredytowy, Gospodarczy Bank Wielkopolski, Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni.

Naturalnie, poszczególne banki mają również swoje własne wymagania, o których warto wiedzieć. Dla przykładu – Bank Rozwoju Eksportu nie jest zainteresowany przyjmowaniem wniosków kredytowych firm, których okres działalności wynosi mniej niż półtora roku. Dopuszcza się tu jednak wyjątki i to w dwu przypadkach: gdy o kredyt stara się spółka, w której głównym udziałowcem jest firma działająca od dawna, oraz gdy kredyt jest gwarantowany przez wysoko notowany na rynku bank. Banki spółdzielcze żądają, aby starający się o kredyt włożył co najmniej 30% kosztu inwestycji z własnych pieniędzy. Inne wyłączają z kredytowania takie rodzaje działalności jak import alkoholi i papierosów. Co bank, to obyczaj...

Karol Rzemieniecki

BANK ŚWIATOWY – DLA MAŁYCH I ŚREDNICH

TROCHĘ DOLARÓW? – NIC TRUDNEGO

tucji kredytowych (np. Międzynarodowej Korporacji Finansowej) na rozwój produkcji eksportowej; Bank Gospodarki Żywnościowej – we wspomaganie rolnictwa, przetwórstwa rolnego oraz rozwoju zakładów i instytucji stanowiących ekonomiczne zaplecze gospodarki rolnej. Polski Bank Rozwoju jest bardziej wszechstronny.

Małe i średnie przedsiębiorstwa mogą ubiegać się w tej instytucji o dewizowy kredyt Banku Światowego (np. w dolarach lub markach niemieckich, ale i w innych walutach, do wyboru przez ubiegające się przedsiębiorstwo) zarówno na inwestycje, jak też na bieżącą działalność gospodarczą (tj. na uzupełnienie kapitału obrotowego, związane jednak z przewidywanym rozwojem produkcji czy konkretnej działalności usługowej). Przedmiotem kredytowania może być rozwój produkcji przemysłowej, rolno-przemysłowej (np. chłodnictwo), rybołówstwo na skalę przemysłową, jak też rozwój działalności usługowej, np. w zakresie han-

biorstwa dopiero powstającego. Reszta nakładów – z własnej kieszeni właściciela, wspólników, akcjonariuszy. Kredyty przyznawane są z reguły na okres 7 lat, z trzyletnią karencją. Spłaty – zazwyczaj w systemie półrocznym – w tej samej walucie. Oprocentowanie jest zmienne (co przy długim okresie spłaty jest raczej zrozumiałe) i ustalone w zależności od rodzaju waluty.

Procedura ubiegania się o kredyt nie jest szczególnie skomplikowana czy uciążliwa. Zacząć należy oczywiście od kontaktu z najbliższym oddziałem PBR bądź z centralą tego banku w Warszawie (adres: **Polski Bank Rozwoju S.A., Departament Kredytowy, ul. Żurawia 47/49, 00-68 Warszawa, tel. 628-04-90, fax 628-61-64**).

Ale przy wstępnym, informacyjnym kontakcie z bankiem warto już mieć w zanadru podstawowe dane do wniosku o kredyt, takie jak: cel, rodzaj i przewidywany koszt inwestycji czy

ŚLUŻYŁEŚ?

PISZ DO CAW

– Każda zmiana przepisów zawartych w ustawach kombatanckich i emerytalnych – mówi ppłk Kazimierz Banaszek, szef Wydziału Informacji Archiwalnej i Kwerend Osobowych CAW – sprawia, że u nas, w Rembertowie, zaczyna się ruch. Kiedy uprawnienia kombatanckie uzyskali weterani wojny polsko-rosyjskiej z 1920 roku, liczyliśmy się – biorąc pod uwagę upływ czasu dzielący nas od tamtych wydarzeń – z nadejściem pięćdziesiąt, najwyżej tysiąca, wniosków o wydanie stosownych zaświadczeń; nadeszło dziesięć tysięcy. Kiedy wprowadzono zaliczanie

śłużby wojskowej do podstawy wymiaru rent rolniczych – pewna przedsiębiorca rolniczka zwróciła się o poświadczenie służby trzech jej kolejnych mężów...

Rokrocznie do Centralnego Archiwum Wojskowego wpływa od 20 do 23 tysięcy próśb i podań o potwierdzenie służby i pracy w jednostkach wojskowych i instytucjach związanych z obronnością kraju. W ogromnej większości zaświadczenia te potrzebne są ludziom w związku z ich staraniami rentowo-emerytalnymi i o nabycie praw kombatanckich. Zdarzają się również prośby „bezinteresowne”, wynikające z chęci udokumentowania rodzinnej tradycji.

W związku z tym, że fala podań kierowanych do Centralnego Archiwum Wojskowego nie maleje – warto przypomnieć zasady, od których spełnienia zależy realizacja próśb.

Przede wszystkim trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że CAW – jako urząd zaufania publicznego – wydaje zaświadczenia tylko na podstawie posiadanych przez siebie akt i wyłącznie zgodnie z zawartymi w nich zapisami. CAW nie może zatem wydać zaświadczenia, jeżeli akta danej jednostki lub instytucji nie zachowały się bądź też nie zawierają tych informacji, o które akurat prosi zainteresowany, nawet jeśli przedstawia on logiczne argumenty i stosowne dokumenty osobiste.

Historia WP i losy oddziałów wojskowych podczas wojny i oku-

pacji sprawiają, że przechowywane w CAW akta nie zawsze są kompletne. Wiele archiwów z okresu międzywojennego zaginęło lub uległo rozproszeniu w czasie działań wojennych. Część akt jest rozsiąta po różnych krajach oraz instytucjach i archiwach państwowych.

W okresie, jaki obejmuje zgromadzony w Centralnym Archiwum Wojskowym zasób aktowy (a więc od roku 1918), w jednostkach i instytucjach wojskowych służyło bądź pracowało setki tysięcy osób. Nie istnieje, niestety, centralna kartoteka imienna, obejmująca wszystkich ludzi związanych z wojskiem. Dlatego dla wszczęcia poszukiwań konieczne jest podanie przez zainteresowanego możliwie pełnych danych personalnych wraz z imieniem ojca oraz dokładnej in-

dozakończenie na str. 10

HONGKONG W PODDUBÓWKU

dokończenie ze str. 1

pada więc problem długotrwałego procesu wyłączeniowego. Teren jest uzbrojony w sieć energetyczną i wodno-kanalizacyjną. W pobliżu przebiegać ma obwodnica. Przeznaczenie jest też zgodne z planem zagospodarowania przestrzennego miasta.

Oprócz obszaru wolnocłowego znajdują się tam zakłady produkcyjne. Ich powstanie obwarowane jest jednak bardzo wysokimi wymogami dotyczącymi ochrony środowiska, większymi nawet, niż przewidują to przepisy w państwach Unii Europejskiej. Preferowana będzie działalność nastawiona na współpracę z zagranicą, tzn. taka, z której co najmniej 40% produkcji stanowi eksport, o dużym zaangażowaniu siły roboczej (minimum 35% przychodów ze sprzedaży stanowić będą wydatki na płace).

W strefie zakazana będzie wszelka produkcja, do której jako surow-

ce podstawowe używane byłyby węgiel kamienny i brunatny, gaz ziemny, ropa naftowa oraz rudy



żelaza i metali nieżelaznych. Wskazane natomiast są przetwórstwo rolno-spożywcze i przemysł elektroniczny.

Firmy, które podejmą się produkcji i usług zgodnie z podanymi zasadami, zwolnione zostaną przez 7 lat z podatku dochodowego, a w następnych latach podatek zostanie im obniżony o połowę. Ponadto przysługiwać im będzie ulga w podatku drogowym oraz podatku od

to być zupełnie nowe podmioty gospodarcze, tworzące nowe miejsca pracy. Zatrudnienie znalazłoby tam ok. 200 tys. osób bezrobotnych z rejonu Suwałk, Augustowa, Olecka.

Mimo że w dzisiejszej sytuacji gospodarczej marzenia o tworzeniu strefy specjalnej brzmią nierealnie, zdaniem wojewody Cezarego Cieślukowskiego szanse na jej uruchomienie są duże. Wątpiący pytali nie o to, ile kosztować będzie tak potężna inwestycja i skąd wziąć na nią środki finansowe (wbrew pozorom zagospodarowaniem specjalnej strefy ekonomicznej zainteresowanych jest wielu udziałowców w kraju i za granicą, nawet w Ameryce Łacińskiej), a o gwarancje polityczne, aby otwarcie granic na Wschód nie było chwilowe. Uczestniczący w dyskusji przedstawiciel Ambasady Rosyjskiej sam zwrócił uwagę na trudności na przejściach granicznych (po rosyjskiej stronie) prowadzących do Obwodu Kalinińskiego.

Czy Suwałki staną się więc polskim Hongkongiem?

Ryszard Łapiński

Spodziewali się tego wszyscy lub prawie wszyscy. Wiadomo było, że III Suwalskie Targi Przygranicza będą miały w tym roku ogromny rozmach. O udział w imprezie starało się ponad 300 wystawców. Spodziewano się więc kłopotów z noclegami. Pracownicy Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej dokładnie spenetrowali cały region, ale

ny menedżer jednej z warszawskich firm kosmetycznych. Otrzymuje klucze do pokoju na piątym piętrze. Pokój jest chłodny, a pościel wymaga zmiany. Pani Krystyna zgłasza ten fakt kierownictwu hotelu. Po długich pertraktacjach dostaje białą, jej zdaniem, wreszcie wymaganą pościel. Dowiaduje się, że hotel kierowany jest według oczy-

lokatora nade wszystko. Wydawać by się mogło, że to już koniec całej sprawy. Nieprawda – to dopiero początek historii. Pani Krystyna umyśliła sobie, na swoje nieszczęście, aby zadzwonić do Warszawy. Miała bardzo ważny komunikat dla szefów swojej kosmetycznej firmy „Butterfly”. Pani recepcjonistka orzekła, iż koszt trwającej 18 mi-

świat, lecz nie była jeszcze w „naszym” hotelu. Według oferty, jaką otrzymała jej firma, hotel miał wiele wygód i dodatkowych atrakcji. Zapytała więc od razu w recepcji o pierwszą z nich, tj. o saunę. Okazało się, że sauny nie ma. Próbowano się dowiedzieć, dlaczego wobec tego umieszczono ją w pisemnej ofercie. I to był błąd. Personel się zdenerwował i zwrócił pani Marzenie uwagę na jej niestosowne zachowanie. Szczytem jednak wszystkiego w tych niestosownościach było żądanie sprzątnięcia przypokojowej łazienki, a szczególnie wanny i sedesu. Tego się przecież nie robi. Mogła sobie pani Marzena wannę splukać, spuścić wodę w sedesie i przestać zawracać głowę personelowi. Ponieważ nie potrafiła się zachować, ona również musiała opuścić hotel. Tym razem obyło się bez asysty policji. Nie wiadomo, co będzie, gdy w Suwałkach ruszy Centrum Targowe. Przecież zaczną tu zjeżdżać zupełnie „rozpuszczeni” przez te straszne europejskie hotele i pensjonaty handlowcy i turyści. Już dziś trzeba się do tego przygotować – stosowny regulamin, sprzęt do samoobsługi klientów, no i dyscyplina. Trzeba skończyć z tymi hotelowymi horrorami. Uff!

(JWC)

SUWALSKIE HORRORKI HOTELOWE

liczby miejsc noclegowych nie można było w żaden sposób rozmnożyć. Co prawda nie wykorzystany był jeden obiekt hotelarski, ale nauczeni ubiegłorocznym doświadczeniem organizatorzy nie zawierali z jego właścicielem żadnych umów na noclegi dla wystawców. To suwalski hotel „Hańcza”. Hotel został wewnątrz wyremontowany, ale remont dotyczył tylko obiektu, a nie personelu. Wnętrze hotelowe wystarczyło odświeżyć i już wygląda w miarę estetycznie. „Odświeżenie” personelu należałoby rozpocząć od „góry”, bez jakichkolwiek sentymentów. Oto dwa obrazki dokumentujące konieczność zmian.

W piątek, 10 lutego, do hotelu przybywa pani Krystyna – general-

wistych zwyczajowych reguł – jak twierdzi kierownik obiektu – przyjętych na całym świecie. „Wszędzie przecież stosuje się programy oszczędnościowe i na całym świecie regulowana jest temperatura w pokojach hotelowych”. Wydawać by się mogło, że to już po sprawie. O nie, to dopiero początek. Gdy wieczorem po pierwszym dniu targowym pani Krystyna i jej współlokatorka wracają do hotelu, okazuje się, że nie mieszkają już w swoim poprzednim pokoju. Personel w trosce o swoich gości, nie mogąc dłużej słuchać ich skarg, daje im (ze stratą dla siebie, ale z zyskiem dla klienta) dwupokojowy apartament. Do apartamentu co prawda „wprowadzono” je bez ich zgody i obecności, ale cóż – dobro

nut rozmowy wynosi 44 złote. Według obliczeń pani Krystyny i jej koleżanki z pokoju, suma ta była zbyt wygórowana. Na nic zdały się pertraktacje z personelem hotelu. Hotel ma liczniki telefoniczne i wie, według jakich stawek obliczać koszt rozmowy. Nie pomogły argumenty o sprawdzeniu kwoty przez telekomunikację i że być może personel lub liczniki się mylą. Panią Krystynę i jej rzeczy z hotelu po prostu wyrzucono, w dodatku w asyście patrolu suwalskiej policji.

Obrazek drugi. Na targi przyjechała pani Marzena z koleżanką – przedstawicielki znanej w kraju firmy ogrodniczej. Pani Marzena, mimo młodego wieku, z racji swej funkcji objechała już prawie cały

STOWARZYSZENIA REGIONALNE PO V KONGRESIE

W Polsce istnieje blisko 1300 regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych, miłośników i przyjaciół miejscowości i regionów. Liczą sobie około ćwierć miliona członków. Są to towarzystwa małe i duże, działające w miastach, osiedlach, wsiach i w regionach jako dobrowolne zrzeszenia i federacje.

Spotykają się w nich ludzie starsi i młodzi różnej profesji, o różnych zainteresowaniach, wykształceniu. Łączy ich jedna idea: bezinteresowna działalność na rzecz swojej małej ojczyzny, tak by była ona bliższa i znana jej mieszkańcom, piękniejsza i bardziej gospodarna, by ludziom żyło się tam ciekawiej i mądrzej.

Ta sama idea przyświeca zarówno członkom Towarzystwa Przyjaciół Maciejowic, Urzędowa, Ciechanowca, jak i Torunia, Gdańska, Gorzowa, Krakowa, Wrocławia czy Warszawy.

I nie jest to wytwór najnowszych czasów naszej transformacji czy też wymysł aktywistów partyjnych okresu PRL, o czym jest dziś prze-

konanych wielu działaczy solidarnościowych. Dlatego warto przypomnieć, że stowarzyszeniowy ruch regionalny narodził się w Polsce 200 lat temu, kiedy utraciła ona niepodległość i tylko codzienna praca organiczna, mająca oparcie w społecznikowskim ruchu, mogła skutecznie rozwijać i chronić narodową kulturę, sztukę, wspomagając przede wszystkim rozwój cywilizacyjny kraju.

Dziś oczywiście ruch towarzystw regionalnych działa w zupełnie innych warunkach, jednak główna idea ochrony wartości kulturowych, społecznego współżycia i integracji w lokalnych środowiskach nic nie straciła na aktualności.

Wydawałoby się więc, że nie ma lepszego sojusznika w budowaniu lokalnej demokracji i samorządności, jak właśnie społecznikowski ruch towarzystw regionalnych. Niestety. Tam, gdzie istnieje aktywne towarzystwo, mające własny, niezależny pogląd na wiele lokalnych spraw, na ogół „podpa-

da” wójtowi, prezydentowi, burmistrzowi czy nawet samorządowi. W starciu lub w konflikcie z lokalną władzą społecznicy nie mają żadnych szans na realizację jakiegokolwiek zadania czy też dokończenia go.

Nie oznacza to, że towarzystwa mają zawsze rację. Istnieją jednak przyjęte formy w demokracji, takie jak: rozmowy, negocjacje, konsensus itd. Tymczasem, zarówno w kulturalnych ubiegłorocznego jesienno V Kongresu Towarzystw, jak też w codziennych rozmowach regionalistów mówi się dość często, że społeczników w bardzo wielu przypadkach lokalne władze traktują jak ludzi nawiedzonych lub natrętów, z którymi nie warto nawet podejmować merytorycznych dyskusji.

Jest też problem znacznie bardziej bolesny dla regionalistów, gdy nie mają oni żadnego wsparcia ani zrozumienia ze strony dyrektorów lokalnych placówek kulturalnych. Zdarzają się tu nawet konflikty. Bywa i tak, że miejsco-

wy dyrektor domu kultury nie tylko nie daje oparcia, np. udostępniając pomieszczenia towarzystwu na określone godziny, ale i wyrzuca ważne dokumenty towarzystwa na śmietnik, łącznie z pieczętkami.

O tych trudnych sprawach była mowa podczas lutowego spotkania prezesów 52 towarzystw na forum Mazowieckiego Towarzystwa Kultury.

Nie wszędzie jednak jest źle. Dość liczna grupa stowarzyszeń ma bardzo dobre kontakty i wsparcie ze strony lokalnej władzy. Otrzymują one środki finansowe na realizację własnych kulturotwórczych i prospołecznych działań: kontynuują interesującą pracę wydawniczą, inicjują rewaloryzację zabytków, wspomagają skutecznie inicjatywy gospodarcze.

Są to towarzystwa, które dzięki swojej „sile przebicia” mają po kilku radnych w samorządach i oczywiście jest, że taki układ sprzyja partnerskiemu podejściu do wielu istotnych dla lokalnych społeczności spraw. O ile wówczas łatwiej pracuje się towarzystwom, a także i samorządom. Mogą to zrozumieć jedynie ci działacze, którzy w sposób rzeczywisty, a nie pozorny (skrywający prywatne cele), zabiegają o sprawy mieszkańców.

Antoni Lewandowski

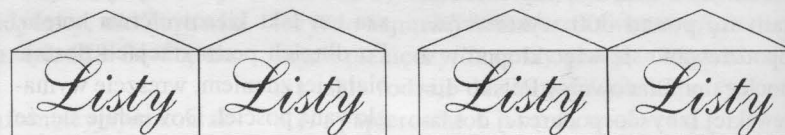
TARGOWE MIGAWKI

Otwierając w trakcie III Suwalskich Targów Przygranicza salon meblowy, ambasador Republiki Litwy w Warszawie Antanas Valionis rozpoczął swoje przemówienie w języku litewskim. Po kilku zdaniach zrezygnował jednak z usług tłumacza oświadczając: „U nas na Litwie mówią: kiełbasa ma być długa, a mowa krótka” – i dalsze wystąpienie kontynuował w języku polskim. Zebrani nagrodzili dowcip ambasadora gromkimi brawami.

W trakcie dyskusji na III Bałtyckim Forum Gospodarczym wojewodę suwalskiego Cezarego Cieślukowskiego konsul ambasady Rosji zapytał o to, dlaczego po stronie polskiej przejścia graniczne są już wybudowane, a po stronie rosyjskiej prace prowadzone są opieszale. Pytanie wywołało ogólną wesołość. Niektórzy słuchacze zastanawiali się nawet, czy pan konsul wie, po której stronie granicy się znajduje.

Jednym z uczestników Forum Gospodarczego był wojewoda grodzieński Aleksander Paszkiewicz. Spotkał się z innym uczestnikiem forum – dyrektorem Wydziału Gospodarczego i Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach Bolesławem Paszkiewiczem. Rozmawiali jak Paszkiewicz z Paszkiewiczem. Do rodziny nie doszli, ale euroregion suwalsko-grodzieński można już powoli tworzyć.

(rł)



ZESPÓŁ „RETRO” U PRZEDSZKOLAKÓW

Na zaproszenie kierownictwa Przedszkola nr 19 w Suwałkach zespół wokarno-muzyczny „Retro” Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów pod artystycznym kierownictwem mgr. Eugeniusza Zarachowicza wziął udział w uroczystościach przygotowanych przez dzieciaki swoim babciom i dziadkom.

Zachwyciły mnie występy barwnie, pomysłowo przebranych maluchów, przedstawiających wiersze, piosenki, tańce i pląsy dedykowane babciom i dziadkom. Wykonywały je z odwagą, zaangażowaniem i zupełnie bez tremy. Gorąco i ze wzruszeniem oklaskiwano małych artystów. Występ przedszkolaków zakończył obrazek sceniczny „Jasełka”. Pod wspianą złotą gwiazdą pochyłoną nad żłóbkiem i Świętą Rodziną śpiewający aniołek, pastuszkowie z darami i hasającym barankiem oraz przybyli ze Wschodu trzej królowie. Kolędy śpiewane wspólnie z widownią stworzyły miłą, rodzinną atmo-

sferę. Wykonawcom nie szczędzono braw. Następnie wystąpił zespół „Retro”. Program rozpoczęto piosenką „Seniorzy”. Następnie państwo Władysława Racis i Józef Jurski wykonali żartobliwą piosenkę „Po siedemdziesiątce”. Ciepło przyjęte zostały przez zebranych wiersze o babci i dziadku, które deklamowała pani Anna Chwieduk. Nagrodzono też brawami skecz pt. „Usterki” w wykonaniu pań Kazimiery Jurskiej i Bronisławy Pawłowskiej. Podobały się pieśni „O pięknie naszej Suwalszczyzny” i „Suwałki”. Koncert i nasze spotkanie zakończył „Polonez towarzyski” oraz występ solistki zespołu, pani Janiny Karaś.

Pani dyrektor Maria Lauryn podziękowała zespołowi za uświetnienie spotkania i zaprosiła na herbatę i ciastka. Dziewczynki i chłopcy obdarowali wszystkich własnoręcznie wykonanymi upominkami.

Irena Pietkiewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

- ★ Żaluzje, verticale, rolety. Suwałki: 66-58-01 lub 66-72-37. (34)
- ★ Znicze kupisz codziennie. Kiosk przy cmentarzu, ul. Bakalarzewska, Suwałki: 66-72-37. (35)
- ★ Kupię fryzy jesionowe, dębowe, surowiec. 17-200 Hajnówka, tel. 45-05 po 21.00. (20)
- ★ Żaluzje, verticale. Suwałki, 67-07-34. (47)

EMERYCI – PROBLEM POLITYCZNY

Mamy w kraju blisko 8 milionów emerytów i rencistów, w tym dwa miliony rolników. Znaczący to, że co piąty Polak bierze świadczenia z ZUS albo też emeryturę rolniczą.

Udział wydatków na renty i emerytury w budżecie państwa rośnie od roku 1990 lawinowo. W marcu tego właśnie roku Sejm (wbrew rządowi) uchwalił ustawę o waloryzacji rent i emerytur. Podstawą waloryzacji jest średnia płaca w gospodarce; kiedy rośnie płaca, musi rosnać wysokość świadczeń. Wówczas wielu ludzi uważało ustawę za sukces, nadal zresztą sądzi się, że jest ona dla emerytów lepsza niż proponowane oparcie waloryzacji na wzroście cen.

Coraz więcej pieniędzy trzeba więc dopłacać do ZUS i KRUS, gdyż przepaść między wysokością zbieranych składek a wydatkami na renty i emerytury rośnie. Jeśli system się nie zmieni, rosnać będzie nadal. Obecnie na dotacje do świadczeń wydaje się kwotę w granicach 8 – 9 procent wartości produktu krajowego brutto.

Gdyby jeszcze składki były niskie... są one jednak w Polsce niemal najwyższe w Europie. W roku 1980 składka wynosiła 15,5% uposażenia, obecnie 45%. Wysoka składka powoduje, że droga staje się praca, a więc i cena produktu rośnie, gdyż rosą koszty. Obniżyć składki nie można, gdyż i tak dotacje z budżetu są coraz wyższe. Wiele firm na dodatek zalega ze składkami, powiększając kłopoty finansowe ZUS.

Przyjmuje się powszechnie, że renciści i emeryci mają się w Polsce fatalnie i że zawdzięczają to kilku ostatnim rządóm. Tymczasem śre-



dnia wysokość świadczenia od kilku lat wynosi ok. 60% średniej płacy, co jest wskaźnikiem nie spotykanym nawet w bogatych krajach Europy. Skoro nie stać na to bogatych – jakim cudem stać Polskę? I dlaczego?

Do takiej wysokości świadczeń doprowadził właśnie system waloryzacji rent i emerytur uchwalony w roku 1990. Drugą przyczyną tego, że wydajemy z budżetu nieproporcjonalnie dużo na renty i emerytury, to bardzo szybki wzrost liczby uprawnionych do nich od początku lat

90. W obawie przed bezrobociem wypychano wówczas na wcześniejsze emerytury kogo się dało, rentę III grupy nie jest trudno dostać. Co czwarty pracujący jest uprawniony do wcześniejszej emerytury. Takiego natłoku przywilejów i możliwości nie wytrzymałby długo budżet kraju znacznie od nas bogatszego. Wielu emerytów, czytając to, pewnie się oburzy, bo co to za przywilej 3,5 mln złotych miesięcznie? Zgoda, ale tekst nie jest o tym, czy łatwo żyje się emerytom, ale o tym, jak długo budżet państwa wytrzyma obecną sytuację. Nawiasem mówiąc, trudniej niż emerytom żyje się bezrobotnym, młodym małżeństwom, rodzinom wielodzietnym.

Większość ekonomistów twierdzi, że około roku 2000 skończy się to katastrofą, jeśli nie zmieni się system emerytalno-rentowy. Próby zmian są torpedowane w interesie najbiedszych, jak mówią ich obrońcy. Nie biorą oni jednak pod uwagę tego, że gdy pękną finanse państwa, właśnie ci chronieni będą głównymi poszkodowanymi.

Zmiana jest konieczna – przejście na waloryzację cenową świadczeń. Zaostrzenie warunków nabywania uprawnień do rent i emerytur. Ale kto zechce narazić się 8 milionom wyborców, gdy co roku są jakieś wybory?

Leszek Balcerowicz uważa, że dopuszczenie do powstania obecnego systemu świadczeń było jego największym błędem. Żaden rząd od pięciu lat nie umiał sobie z tym problemem poradzić. Co robi koalicja rządząca, mając na karku wybory prezydenckie, a być może i parlamentarne? Pewnie to samo, co poprzednicy. A bomba, która za kilka lat rozsądzi finanse publiczne, tyka. W roli sapera chce wystąpić Grzegorz Kołodko, ale czy pozwolą mu na to koledy z rządu?

Tadeusz Jastrzębski

PAŃSTWOWA SŁUŻBA CYWILNA

LOJALNI, UCZCIWI I PROFESJONALNI

„Pozwala na przyjscia i odejscia rządów, przy minimum zamieszania i maksimum wydajności, jest czymś, czego inne kraje mają wszelki powód nam zazdrościć” – powiedziała była premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher o liczącej już prawie 150 lat angielskiej Służbie Cywilnej.

W Polsce zasady tworzenia i funkcjonowania tej służby uregulowała ustawa z lutego 1922 roku. Po wojnie władze dążyły do centralizacji kraju, coraz mniej samodzielni i traktujący obywatela z góry urzędnicy byli mianowani nie ze względu na kwalifikacje, ale na przynależność partyjną. Taka atmosfera nie sprzyjała oczywiście rozwojowi nowoczesnej Służby Cywilnej. Prace nad odpowiedni-

mi ustawami rozpoczęły się dopiero w 1990 roku i trwają do dziś dnia. W swoich założeniach Służba Cywilna ma przede wszystkim zapewnić większą skuteczność administracji, stabilizację i spójność pracy państwowej, lepszą obsługę obywateli. Jak stwierdził Lord Callaghan, stała apolityczna grupa zawodowych urzędników służących państwu „jest w rzeczywistości bastionem konstytucji”. Tym bardziej powinien więc niepokoić tak długi czas przygotowywania ustawy. We Francji tego typu służba działa od 1946 roku, w Danii od 1938, w Stanach Zjednoczonych od 1883, w Australii od 1922, na Węgrzech od dwu lat, a na Łotwie od roku.

Zgodnie z polskim projektem

ustawy, urzędnik służby cywilnej ma chronić ustrój państwa oraz prawa obywateli, racjonalnie gospodarować środkami publicznymi, rzetelnie i bezstronnie wykonywać powierzone mu zadania. Jeśli będzie pracować bez zarzutu, to oprócz stosunkowo wysokiej pensji i corocznych nagród ma czekać go także awans poprzez wszystkie stopnie stanowisk, od 11. do 1. kategorii. Kadre polityczną stanowić będą ministrowie i wiceministrowie, a od dyrektora generalnego w dół znacznie się już stabilna, niezależna od zmian politycznych Służba Cywilna. W przeciwieństwie do wielu innych krajów zachodnioeuropejskich nie obejmie ona nauczycieli, służby zdrowia, policji i sił zbrojnych. Jeśli uda się sprawnie przeprowadzić cały proces legislacyjny, Służba Cywilna zacznie funkcjonować od przyszłego roku, obejmując na początku około 500 osób. Dla porównania, w Wielkiej Brytanii zrzesza ona ponad pół

miliona osób, a we Francji 2,5 miliona.

Za funkcjonowanie Państwowej Służby Cywilnej będzie odpowiadać przed premierem Komisja PSC. Także prezes rady ministrów będzie wybierał i powoływał jej 35 członków, spośród kandydatów zgłoszonych przez dyrektorów generalnych ministerstw, wojewodów, ministra do spraw administracji publicznej oraz środowiska naukowe. Niektórzy politycy krytykują projekt za zbyt duży wpływ rządu na Komisję PSC. Krytyka taka może się okazać tym bardziej zasadna, że we wspomnianej już wcześniej kolebce Służby Cywilnej – Wielkiej Brytanii – prowadzone są ostatnio reformy zmierzające do decentralizacji służby w kierunku agencji i departamentów miejscowych.

Michał Urban

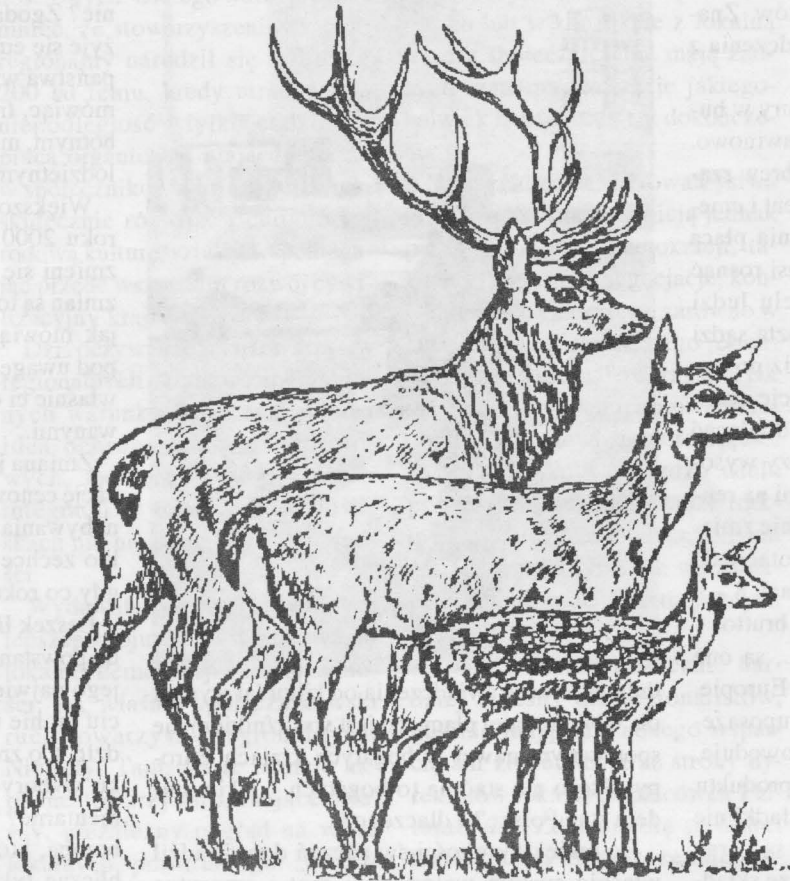
STEFAN
MACIEJEWSKI

ZWIERZ KRÓLEWSKICH ŁOWÓW

W przeszłości jeleni, o którym będzie ta gawęda, był obiektem królewskich łowów. Bo też urodą, a przy tym wielkością, ustępował w naszej faunie jedynie historycznemu turowi i do dziś obecnemu zubrowi oraz łosiowi. Również współczesne myślistwo otacza ten szlachetny gatunek szczególnymi względami. Jeleni cieszy oko zarówno okazałą posturą, jak i wyjątkową harmonią budowy ciała, zgrabnością ruchów, a nade wszystko cennym trofeum, jakim jest piękne poroże. Do najokazalszych należą jelenie karpackie, którym jednakże niewiele ustępują te z terenów naszego województwa, zwłaszcza z Puszczy Piskiej i Rominckiej. Najdorodniejsze samce, zwane bykami, osiągają wagę 200 – 250 kg; samice (łanie) są mniejsze, ich waga nie przekracza 120 kg. Długość dochodzi u tych zwierząt do 240 cm, wysokość w kłębie do 150 cm. Waga poroży u byków kapitalnych sięga niekiedy 13 kg.

Zamieszkujący Europę *jeleni* (*Cervus elaphus*), nazwany przez Niemców szlachetnym, żyje także w północnej Afryce, w umiarkowanej strefie Azji oraz na znacznym obszarze Ameryki Północnej. Gatunek ten, aby dobrze się rozmnażał i prawidłowo rozwijał, potrzebuje większych kompleksów leśnych. Dobrze służy mu zwłaszcza karpackie knieje, nizinne puszcze i bory. Potrafi dostosować się do drzewostanów iglastych, jednakże wyraźnie faworyzuje lasy liściaste i mieszane, zwłaszcza dąbrowy i buczyny, gdzie bujniejszy jest porost traw, a i owoce tych rodzajów drzew dostarczają smacznego pożywienia.

Jelenie żerują na polach i w lesie. W tym pierwszym przypadku mogą wyrządzać rolnikom znaczne szkody w plonach. Jadłospis tych zwierząt jest całkiem bogaty. Wiosną spożywają liście prawie wszystkich rodzajów drzew, odrosty zbóż ozimych i jarych, a nawet kwaśne trawy i sitowie. W ciągu lata karmi je las, a gdy tam nie starczy żeru, wchodzą na pola dojrzałej pszenicy, owsa, grochu, saradeli, lubinu. Jest to dla nich jedzenie wyborowe. Jesiennej strawy dostar-



cza im znowu knieja; bukiew, żołądzie, owoce dzikich drzew owocowych i krzewów to ich przysmaki. Zjadają duże ilości grzybów, nawet te dla człowieka trujące. Zimą czas silnych mrozów i dużych śniegów jest dla jeleni trudną próbą przetrwania. Wygrzebują wrzos, obgryzają głogi, jałowce, inne krzewy leśne oraz miękkie gatunki drzew, jak wierzy, topole czy osiki. Obok kory, pędów i pączków zbierają też z tych drzew wegetujące na nich porosty. Obgryzanie kory nazywamy spałowaniem. W zimowym przetrwaniu zwierzyny – jeleni, danieli, saren – pomagają leśnicy i myśliwi, dostarczając karmę do paśników.

Jesień to dla jeleni najpiękniejszy, a jednocześnie najtragiczniejszy okres życia. Nadchodzi bowiem wówczas czas miłości i śmierci: rykowiska i polowań. Głuchy, głęboki, dudniący ryk byków niesie się daleko po puszczy, wzbudzając w słuchaczu jakieś pierwotne, atawistyczne tęsknoty.

Na rykowisko wybiera byk zręb lub haławkę w leśnym ostępie, która pozwala mu ogamać oczyma (świecami) i utrzymać w ryzach swój harem łań. Stara się je spę-

dzić w okazałą gromadkę, a jednocześnie móc dostrzec śmiałką rywala lub inne niebezpieczeństwo. Władczy byk, zwany dzierzycielem, zazdrośnie okrąża swoje stadko nałożnic, bezceremonialnie szturchając lub bodąc każdą, która próbuje wymknąć się z gromady. W pobliżu stada trzymają się z re-

spektem słabsze byki i ciolki. Co odawniejszy postępuje do przodu, natychmiast rykiem i natarciem przeganiając rykanta. Czasem dzierzyciel natrafi na równego sobie partnera. Dochodzi do walki. Ryk, zryta ziemia, trzask poroży, krew, czasem śmierć obu zawodników, którym splątały się poroża – oto scenaria okresu rui.

Łania cieli się w maju lub z początkiem czerwca, wydając na świat jedno, czasem dwoje młodych. Po tygodniu młode są już zdolne podążać za matką i dołączyć do chmary. Jelenie rosną i przybysują na wadze do 8. roku życia, ale żyć mogą nawet do 40 lat. Byki wczesną wiosną zrzucają poroże, a rosną im one co roku od nowa, do czasu starzenia się. Obok tego cennego trofeum dzierzyciel z jelenia uchodzi za mięso wyborowe. W dużej cenie jest skóra wygarbowana i przerobiona na zamsz, czyli irchę. Z rogów wyrabia się przedmioty galanteryjne, zaś dobrze odcedzony łój uchodzi za doskonały lek.

Jelenie trzymają się na terenie Suwalszczyzny w wielu ostojach dużych – ale i niekiedy mniejszych – kompleksów leśnych: w Puszczy Augustowskiej, lasach pogranicza polsko-litewskiego. Jelenie przechodnie spotkać można w lasach smolnicko-dzierwańskich, jelowieckich, szypliskich, rakowskich. W Puszczy Rominckiej trafia się niekiedy wyjątkowo okazały jeleni, wyselekcjonowany jeszcze za czasów pruskich. Myśliwi nazywają go jeleniem rominckim.

Kto wędruje bezdrożami Suwalszczyzny, wcześniej czy później spotka się oko w oko z tymi pięknymi zwierzętami.

ZWIERZĘTA CZŁOWIEKOWI, CZŁOWIEK ZWIERZĘTOM

Oratorium św. Jana Bosko organizuje konkurs plastyczny „Zwierzęta człowiekowi, człowiek zwierzętom”.

Warunki udziału w konkursie:

1. Konkurs plastyczny ma charakter otwarty i obejmuje trzy kategorie wiekowe:

do 7 lat

od 7 do 10 lat

od 10 do 15 lat

2. Format i technika prac dowolna.

3. Każda praca powinna być na odwrocie opisana i zawierać następujące dane: imię i nazwisko, wiek autora, adres zamieszkania, tytuł pracy.

4. Kategorie oceny: interpretacja, samodzielność wykonania, kompozycja, kolorystyka, zgodność tematyki z hasłem konkursu.

Prace należy nadsyłać lub przynosić w nieprzekraczalnym terminie do 1 kwietnia 1995 r. do Oratorium św. J. Bosko, ul. Wyszyńskiego 3, 16-400 Suwałki, z dopiskiem „konkurs plastyczny”.

5. Organizatorzy konkursu zapewniają atrakcyjne nagrody.



Fot. R. Lapiński

...I PO FERIACH

dokończenie ze str. 1

niesprzyjającej aury, wyjątkowo w tym roku niezimowej. Przede wszystkim szkoda, że nie udało się utworzyć ślizgawki w parku miejskim. Zawieszono już kolorowe lampki i podpisano umowę z popularnym wodzirejem, p. Kluczyń-



Fot. R. Lapiński

skim, który miał prowadzić zabawy na lodzie.

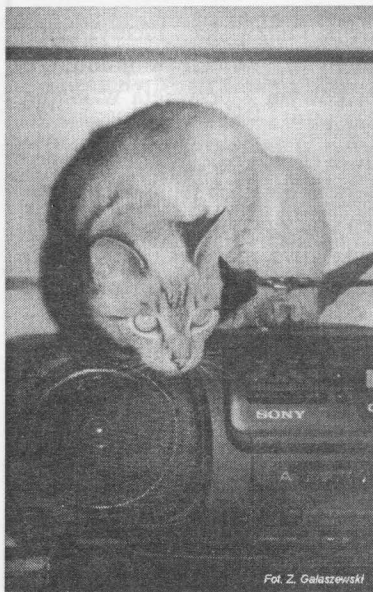
Odbyło się jednak sporo interesujących imprez przeznaczonych szczególnie dla uczniów szkół podstawowych. Prawdziwe obłędnie przeżywał Młodzieżowy Dom Kultury, gdzie chętni ustawiali się w kolejce jeszcze przed otwarciem placówki. Największą popularnością cieszyły się wystawy psich piękności, kotów i zwierzątek domowych, nauka tańca, zajęcia muzyczne. Również w Miejskim Ognisku Artystycznym przy ul. Świer-

kowej z trudnością można było znaleźć miejsce, aby obejrzeć poranek filmowy czy minilistę przebojów. Atrakcją tych ferii były oba suwalskie baseny. Ponadto w Szkole Podstawowej nr 10 Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zorganizowało wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej półkolonie. Odbyły się też tam turnieje badmintonowe, szachowe i wiele innych imprez. Szkoła użyczyła miejsca innym organizatorom zimowego wypożyczynku, m.in. Oratorium św. Jana Bosko i harcerzom ZHR.

Ponad 180 osób skorzystało ze sportowych propozycji TKKF – halowego turnieju piłki nożnej i zawodów pływackich. „Na sportowo” spędzały też ferie dzieci w Szkole Podstawowej nr 7, Zespole Szkół Zawodowych i Zespole Szkół Ekonomicznych.

Okazuje się, że czas wolny od nauki młodzież lubi spędzać również z książką. W imprezach organizowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną uczestniczyło ok. 900 dzieci. Brały one udział w konkursach plastycznych, literackich, ekologicznych.

Podsumowując czas minionych ferii, można stwierdzić, że każde dziecko, które miało ochotę, mogło rzeczywiście znaleźć interesującą propozycję. Byli jednak i tacy, o czym wspominaliśmy, których najbardziej interesowało łamanie lodu w Kaczym Dołku. (rl)



Fot. Z. Galaszewski



Fot. R. Lapiński

Zwycięzcy wystawy zwierzątek piękności.



Fot. Z. Galaszewski

NA SPORTOWO I BEZPIECZNIE

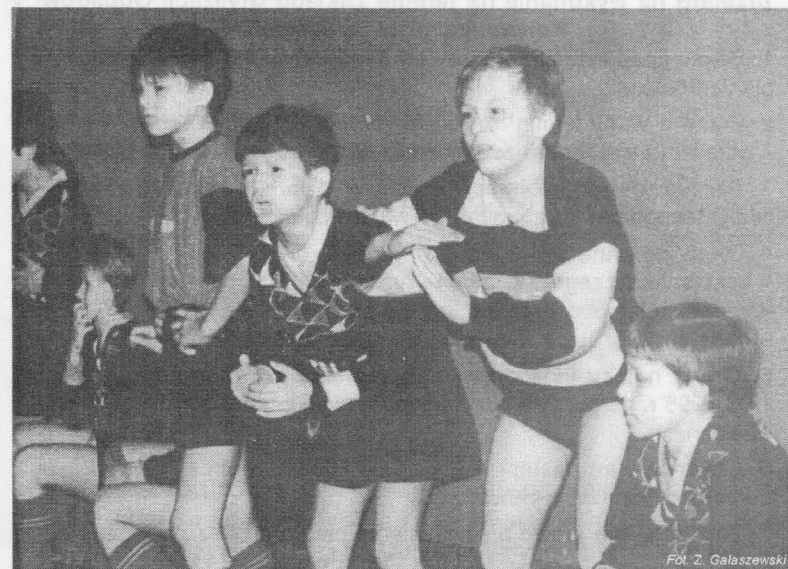
Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa (przy wydatnej pomocy Korporacji Ubezpieczeniowej "FILAR" SA) zorganizowała dla dzieci rocznika 1983-84 imprezę "Ferie zimowe '95 na sportowo i bezpiecznie". Wzięło w niej udział 12 drużyn piłkarskich (w sumie 180 zawodników), którzy rozegrali 132 mecze piłkarskie i korzystali z pływalni OSiR. Na-



Fot. Z. Galaszewski

groda dla 40 najlepszych piłkarzy było zakwalifikowanie do udziału w turnieju piłkarskim w Wilnie i objęcie szkoleniem w KS "Wigry".

Na zakończenie imprezy prezes SSM Zdzisław Chmielewski wręczył zwycięskim drużynom puchary. Natomiast słodczyce otrzymali wszyscy uczestnicy spółdzielczej akcji zimowej. (zg)



Fot. Z. Galaszewski

PISZ DO CAW

dokończenie ze str. 4

formacji o służbie lub pracy w wojsku, wraz z nazwą bądź numerem jednostki, okresem pełnienia służby, stanowiskiem i stopniem wojskowym.

Pamięć jest zawodna i z pewnością nie w każdym przypadku podanie wszystkich niezbędnych detali będzie możliwe, ale warto wiedzieć, że im ich więcej, tym większa szansa na szybkie i zadowalające załatwienie prośby. Trzeba też powiedzieć, że pracownikom CAW zdarzają się sukcesy niemal na miarę biura detektywistycznego: odnaleziono np. dokumenty osoby, której jedynym – naturalnie oprócz

imienia i nazwiska – identyfikatorem było... zdjęcie w mundurze wojskowym z przypiętą w klapie odznaką.

Jeśli chodzi o poświadczenie pobytów w obozach jenieckich, obozach pracy przymusowej i zagłady – właściwą placówką jest Polski Czerwony Krzyż. Tym niemniej Centralne Archiwum Wojskowe dysponuje, niepełną jeszcze, ewidencją osób aresztowanych przez NKWD i wywiezionych do obozów na terenie b. Związku Radzieckiego.

I na koniec – CAW nie jest urzędem nadającym uprawnienia kombatanckie, a i tego rodzaju pomył-

ki zdarzają się niektórym petentom. Jest ono jedynie instytucją zobowiązaną – na podstawie prośby zainteresowanego – do wydania określonego zaświadczenia, oczywiście jeśli jest to fizycznie możliwe. Warto też pamiętać, że CAW nie wydaje dokumentów oryginalnych; udostępnia ich uwierzytelniony odpis lub kopię – do 5 stron objętości gratis.

*

A oto nazwy zagranicznych instytucji posiadających akta żołnierzy polskich. Służba w Armii Austriackiej (zwłaszcza przed rokiem 1918) – Österreichisches Staatsarchiv Generaldirektion w Wiedniu. Służba w Armii Niemieckiej: Bundesarchiv Am Wöllershof w Koblenz. Służba w Armii Radzieckiej (Czerwonej) – Centralne Ar-

chiwum Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku k. Moskwy. Służba w Armii Francuskiej – Bureau Central d'Archives Administratives Militaires w Pau. Służba w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie – jeżeli zainteresowany pozostał za granicą: Ministry of Defence, Army Records Centre-Polish Section; w przypadku lotnika, który pozostał za granicą: Royal Air Force Personal Management. Żołnierze WP internowani na Węgrzech – Magyar Nephadsereg Hadtortelnemi Intezet (Wojskowy Instytut Historyczny w Budapeszcie). Żołnierze internowani na Węgrzech, Litwie i w Rumunii – Instytut Polski i Muzeum Generała Sikorskiego w Londynie.

Marek Burczyk

BADMINTON

SPRAWDZIAN KRAJOWEJ CZOŁÓWKI

W sobotę, 18 lutego, rozegrano w Suwałkach Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny w badmintonie w kategorii seniorów. Zawody były ostatnim sprawdzianem formy przed Indywidualnymi Mistrzostwami Polski, które odbędą się za tydzień w Rzeszowie. W turnieju startowało 9 pań i 16 panów. Pula nagród wynosiła 1660 zł. Za zwycięstwo w grze pojedynczej placó-

no 200 zł, a grze podwójnej – 100 zł na parę.

Własne podwórko niezbyt dobrze służy Joannie Szleszyńskiej, której nie udało się pokonać Anny Michalik z Piasta Słupsk w finałowym pojedynku w grze pojedynczej pań. Wicemistrzyni Polski juniorów sprzed tygodnia łatwo wygrała pierwszego seta 11:3, by równie łatwo przegrać następnego także

11:3. W trzecim secie suwalczanka prowadziła 3:2 i 8:6, jednak Michalikówna, bardziej odporna psychicznie, potrafiła skoncentrować się i rozstrzygnąć pojedynek na swoją korzyść 12:10.

W finale singla mężczyzn Paweł Kościelniak (Dwójka Błachownia) pokonał Tomasza Kawałkowskiego (Piast Słupsk) 2:1. Na czwartym miejscu uplasował się Kamil Tu-

ronek z SKB.

W grach podwójnych zwyciężyli:

- gra podwójna mężczyzn: Tomasz Gasik (Kolejarz Częstochowa) i Paweł Kościelniak; 2. miejsce – Kamil Turonek (SKB) i Dawid Powęzka (Stal Nowa Dęba);
- gra podwójna kobiet: Agata Stelmaszczyk i Kinga Rudolf (obie z Kolejarza Częstochowa);
- gra mieszana: Kamil Dudek i Joanna Szleszyńska (SKB Suwałki). (rl)

URZĄD MIEJSKI

w Suwałkach OGŁASZA

przetarg na wykonanie na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Suwałkach

1. Boks i zadaszenia transportera wychodzącego z hali uszlachetniania kompostu.
2. Przewidywany termin rozpoczęcia robót – 10.03.1995 r.
– przewidywany termin zakończenia robót – 30.03.1995 r.
3. Szczegółowych informacji udziela Wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej UM w Suwałkach, pokój nr 123.
4. Oferta powinna zawierać:
– kosztorys szczegółowy z ceną ryczałtową,
– warunki płatności oraz propozycję umowy,
– dane stwierdzające wielkość i wiarygodność oferenta.
5. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.03.1995 r. do godz. 9.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.
6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.03.1995 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej UM w Suwałkach.
7. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(54)

URZĄD MIEJSKI

w Suwałkach OGŁASZA

przetarg na wykonanie ogrodzenia niecki wysypiska technologicznego na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Suwałkach.

1. Ogrodzenie z siatki metalowej powlekanej w wbetonowanych, zaślępionych słupkach metalowych o rozstawie 2,5 m, z naciągami z drutu
– długość – 620 m
– wysokość – 1,5 m
2. Przewidywany termin rozpoczęcia robót – 10.03.1995 r.
przewidywany termin zakończenia robót – 30.03.1995 r.
3. Szczegółowych informacji udziela Wydział Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej UM w Suwałkach, pokój nr 123.
4. Oferta powinna zawierać:
– kosztorys szczegółowy z ceną ryczałtową,
– warunki płatności oraz propozycję umowy,
– dane stwierdzające wielkość i wiarygodność oferenta.
5. Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1.03.1995 r. do godz. 9.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach.
6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.03.1995 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej UM w Suwałkach.
7. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(55)

MOTORYZACJA

AUTO Z KOMISU

W autokomisach wiele osób szuka aut kilkuletnich, tańszych niż nowe z kontyngentu. Jak zatem nabyć auto w komisie, żeby nie wpuścić się w maliny i nie kupić złomu lub pojazdu skradzionego?

★ Trzeba wybierać nie tylko samochód, ale także autokomis. Nie kupować w podejrzanych miejscach. Zawsze należy żądać okazania dokumentów pojazdu, a jeśli został on wcześniej sprowadzony z zagranicy – kwitów opłat celnych. Jeśli kupimy samochód bez tych opłat – na nas spadnie ów obowiązek, a to oznacza dodatkowy wydatek rzędu kilkudziesięciu milionów złotych.

★ 99 procent samochodów sprowadzanych z zagranicy było wcześniej rozbitych. Dlatego też ważna jest opinia fachowca, jak auto zostało naprawione, czy nie jest „przekoszone”. Dobre komisje oferują możliwość uzyskania opinii rzeczoznawcy o stanie pojazdu. Oferują także możliwości uzyskania informacji czy auto nie było kradzione. Taka usługa kosztuje co prawda sporo, 2 – 3 mln, ale opłaci się, nabywca może potem spać spokojnie.

★ Nie należy kierować się przy kupnie pojazdu wyłącznie jego ceną. Tak zwane okazje zdarzają się niezwykle rzadko, nikt nie rozdaje za pół darmo samochodów. Jeśli samochód kosztuje mniej od podobnych modeli i roczników – trzeba mu się dobrze przypatrzeć i sprawdzić, czy nie jest to zajeżdżony złom na kółkach. Warto przed pójściem do autokomisu sprawdzić, ile kosztują podobne auta. Na rynku dostępne są wydawnictwa tego typu, podające średnie ceny z giełd całego kraju, ceny wywoławcze z autokomisów itp.

★ Pamiętajmy, że kupujemy nie lakier na karoserii, ale samochód. Nie sugerujemy się więc zewnętrznym wyglądem „odpicowanego” samochodu, bo nawet zajeżdżona maszyna może wyglądać bardzo ponętnie. Trzeba więc – jak przy kupnie konia, zajrzeć mu w zęby, czyli pod maskę.

★ Niektóre komisje oferują zamianę: nasze stare auto za wybrane plus dopłata. Trzeba dokładnie sprawdzić, czy to się opłaci. Komis musi bowiem zarobić na naszym aucie, kupi go więc poniżej jego wartości rynkowej. Lepiej zatem „zaklepać” sobie wybrany samochód, a stary sprzedać na giełdzie.

★ I generalna rada: ruch w autokomisach jest teraz duży. Gdy rośnie popyt – rosną też ceny. Jeżeli nie musimy mieć auta natychmiast – wstrzymajmy się z jego kupnem. **R.D.**

WYOBRAŹNIA

Czego potrzebuje kierowca, aby skutecznie zahamować w każdych warunkach? Dobrych, sprawnych hamulców i... dużej wyobraźni. Pierwszy element nie wymaga chyba dłuższych uzasadnień. Jeśli klocki lub szczęki hamulcowe są starte, droga hamowania się wydłuży. Podobnie gdy samochód ma „łyse” opony. Zdarza się jednak, że wszystko w aucie jest sprawne, a mimo to dochodzi do groźnego w skutkach zderzenia. Często jedynym elementem, który zawiódł, jest kierowca i jego wyobraźnia.

Samochód poruszający się z prędkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę to bardzo szybki przedmiot. Przy prędkości 60 km/godz. auto w ciągu jednej sekundy przebywa drogę 16,6 metra. Przy „setce” w ciągu sekundy samochód pokonuje 27,7 metra, a przy 120 km/godz. – aż 33,3 metra. Jeśli teraz pojawi się jakaś przeszkoda na drodze, pieszy, inny pojazd, który gwałtownie zahamował, pies itp., to kierowca ma dosłownie ułamki sekundy, aby podjąć decyzję i wykonać jakiś manewr. Nie można też pomijać czasu reakcji. Nie hamujemy przecież w tym samym ułamku sekundy, w którym zobaczyliśmy niebezpieczeństwo. Najpierw oczy zarejestrują obraz, potem impuls zostanie przekazany do mózgu, tam przeana-

lizowany i dopiero z mózgu wyjdzie odpowiednie polecenie – np. do prawej nogi, aby nacisnąć pedał hamulca. Może to brzmieć śmiesznie, ale tak jest naprawdę. Wszystko to trwa średnio pół sekundy. A w tym czasie nasz pojazd jedzie! W ciągu pół sekundy samochód poruszający się „setką” pokona ok. 14 metrów. Bez żadnej reakcji kierowcy!

Co to oznacza?

Ano nic innego jak to, że jeśli np. 10 czy 12 metrów przed samochodem jadącym „setką” pojawi się pieszy czy inny pojazd, musi dojść do wypadku! Kierowca nie będzie w stanie zareagować.

Dlatego tak ważna jest wyobraźnia. W każdej sytuacji, gdzie mogą pojawić się piesi, gdzie widoczność jest ograniczona, kierowca musi zachować szczególną ostrożność. Oczywiście nie oznacza to, że wszędzie ma jeździć z prędkością 20 km/godz. Wystarczy, że zwolni przed skrzyżowaniem, przed przejściem dla pieszych, przed zakrętem, w sytuacji gdy poboczem idzie grupa dzieci...

Dobrego kierowcę można poznać m.in. po tym, że potrafi przewidywać sytuację na drodze. Nie zakłada, że wszyscy znakomicie kierują samochodami i znają przepisy. Zachowuje dużą barierę bezpieczeństwa.

R.D.

SZACHOWE FERIE

Młodzi szachiści z Suwałk uczestniczyli podczas ostatnich ferii zimowych w licznych imprezach szachowych. Oto krótkie relacje z tych zawodów.

1) Finały Mistrzostw Polski juniorów – Nadole (3 – 11 II 1995)

W kategorii do lat 10 Filip Bargłowski (PRIBO–Hańcza) – uczeń SP nr 10 – zajął bardzo dobre 6. miejsce, uzyskując 6 pkt. z 9 partii.

W kategorii do lat 12 Kamil Grycel (PRIBO–Hańcza) – uczeń SP nr 1 – zdobył 5 pkt. z 9 partii i zajął 13. miejsce.

W kategorii do lat 14 Paulina Kamińska (PRIBO–Hańcza) – uczennica SP nr 7 – uzyskała 3,5 pkt. z 9 partii, co dało jej 34. miejsce.

W każdej grupie startowało ok. 40 zawodników.

2) Międzynarodowy Turniej Młodzików w Bydgoszczy (30 I – 8 II 1995)

– grupa chłopców do lat 16:

12. miejsce – Konrad Anuszkiewicz (MDK Suwałki) SP nr 1 – 5,5 pkt.

23. miejsce – Tomasz Renkiewicz (PRIBO–Hańcza) I LO – 5 pkt.

24. miejsce – Marek Gucia (MDK) ZST – 5 pkt.

Startowało 60 zawodników.

– grupa chłopców do lat 12:

34. miejsce – Mateusz Romanowski (MDK) SP nr 10 – 4,5 pkt.

Grało 70 szachistów.

– grupa dziewcząt do lat 16:

2. miejsce – Katarzyna Kuryłonek (MDK Suwałki) – 7 pkt. i norma na I kat.

Startowało 41 szachistek.

Klasyfikacja drużynowa:

1. HONVED SE Tapolca (Węgry) – 26,5 pkt.

2. AUXILIA Praha (Czechy) – 26,5 pkt.

3. MKS Emdek Bydgoszcz – 25,5 pkt.

8. MDK Suwałki – 22 pkt.

Sklasyfikowano 25 zespołów.

3) Turniej Szachowy „ZIMA-95” zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury w Suwałkach w dniach 6 – 9 II 1995 r. zgromadził 40 młodych szachistów.

W punktacji generalnej najlepszymi byli:

1. Michał Podziewski (MDK – III LO) – 9,5 pkt.

2. Jarosław Kamiński (MDK – SP nr 7) – 9 pkt.

3. Mateusz Augustynowicz (MDK – SP nr 1) – 8,5 pkt.

Najlepszy do lat 13 – Krzysztof Mikulak (MDK – SP nr 10) – 6 pkt.

Najlepszy do lat 10 – Wojciech Wasilewski (MDK – SP nr 10) – 4,5 pkt.

Najlepsza dziewczyna – Magda Śniadkowska (MDK – SP nr 10) – 5 pkt.

Najlepsza dziewczyna do lat 10 – Maria Romanowska (MDK – SP nr 10) – 4,5 pkt.

4) W dniach 10 – 11 II 1995 Szkoła Podstawowa nr 10 w Suwałkach zorganizowała turniej pod nazwą „ZIMA-95”. Tym razem grało 57 szachistów w wieku do lat 16.

Najlepsi w punktacji generalnej i jednocześnie w grupie do lat 16:

1. Marek Gucia (ZST) – 9 pkt.

2. Michał Podziewski (III LO) – 8 pkt.

3. Konrad Anuszkiewicz (SP nr 1) – 7 pkt.

W pozostałych grupach wiekowych najlepszymi byli:

Chłopcy do 13 lat: Jakub Tyczkowski (SP nr 10) – 6 pkt.

Chłopcy do 10 lat: Dariusz Walicki (SP nr 10) – 6 pkt.

Dziewczęta do 16 lat: Magdalena Zielińska (SP nr 10) – 6 pkt.

Dziewczęta do 10 lat: Maria Romanowska (SP nr 10) – 5 pkt.

Bardzo dobrze zaprezentował się przedszkolak Marcin Walicki (ur. w 1988 r.), który zdobył 5 pkt. w turnieju, co dało mu 20. miejsce w punktacji generalnej i 5. do lat 10.

5) 12 II 1995 odbył się wojewódzki finał Turnieju Szachowego o „Złotą Wieżę”. Oto wyniki:

1. PRIBO–Hańcza Suwałki – 8 pkt. (I szach. 3)

2. Czarni Olecko – 8 pkt. (I szach. 2)

3. Augustovia Augustów – 7 pkt.

4. SP nr 10 Suwałki – 1 pkt.

W drużynie PRIBO–Hańcza wystąpili juniorzy: Marek Gucia, Michał Podziewski, Konrad Anuszkiewicz i Magdalena Zielińska.

Zwycięska drużyna zdobyła prawo gry w zawodach strefowych, które odbędą się w marcu w Białymstoku.

Mikołaj Bura

**DRAKOŃSKIE PODATKI
OD PSÓW „DLA PRZYJEMNOŚCI”**

Chińczycy, którzy posiadają psa, będą w 1995 r. musieli zapłacić podatek w wysokości 1/3 swoich dochodów. Według dziennika „Beijing Ribao”, rządowe rozporządzenie w tej sprawie jest już gotowe. Obowiązkiem podatkowym objęci byliby wszyscy, którzy posiadają psa dla rozrywki i uprzyjemniania sobie życia. Natomiast psy (kilkanaście ras) hodowane w celach konsumpcyjnych zwolnione będą od drakońskich opłat. Psy są w Chinach tradycyjnym przysmakiem narodowym. Corocznie spożywa się ok. 15 miliardów kg psiego mięsa. Ponieważ psie mięso jest najtańsze, najczęściej pojawia się na stołach najbiedniejszych. Obłożenie podatkiem psów „na mięso” mogłoby doprowadzić do głodu w Chinach.

SKAZANY NA WIEKI

Sąd stanowy w Oklahomie skazał wielokrotnego mordercę nieletnich dziewcząt i kobiet, Charlesa Scotta Robinsona, na 30 tysięcy lat więzienia. Akt oskarżenia zarzucał mu brutalne gwałty, a następnie zabójstwa 5 dziewczynek w wieku 6 - 9 lat oraz seksualne znęcanie się, zabójstwo, a także poćwiartowanie zwłok czterech dorosłych kobiet. Proces sądowy trwał ponad dwa lata i był bacznie śledzony przez opinię publiczną. Kiedy oskarżyciel zażądał dla mordercy pięciu tysięcy lat więzienia, w całym stanie wybuchły protesty i demonstracje. Według tamtejszego ustawodawstwa, skazanemu na taki wyrok po kilkudziesięciu latach przysługuje prawo do przedterminowego zwolnienia za wzorowe sprawowanie. Dopiero wyrok 30 tys. lat (który sąd orzekł uwzględniając protesty obywateli) uniemożliwia opuszczenie więziennych murów kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pozorem.

PROBLEMY Z PERUKAMI

Największym kłopotem na głowie Burta Reynoldsa są jego włosy. Po tragicznym wypadku samochodowym aktor zaczął gwałtowniełysieć. Nie pomagały żadne kuracje ani stosowanie środków chemicznych. Po długich namowach zgodził się na noszenie peruki. Znany ze skąpstwa, wybierał te tańsze. Dopiero gdy podczas jednej z licznych randek w najmniej pożądanym momencie peruka zleciała mu z głowy - postanowił postawić na jakość. Teraz przynajmniej raz na tydzień zamawia specjalne peruki w Paryżu, a za sztukę płaci od 1500 do 3000 dolarów.

**SZTUCZNE GRZYBY
NIE ZASTĄPIĄ LEŚNYCH**

Na stołach Francji i Niemiec zabraknie w tym roku zimowego przysmaku - trufli. Letnia susza oraz mała ilość opadów w październiku i listopadzie sprawiły, że nie rozwinęły się grzybnie i zbiory tych zimowych grzybów będą ponad 70-krotnie niższe niż przed rokiem. Laboratoria chemiczne opracowały więc recepturę sztucznych trufli. Mimo że ich ceny są zbliżone do cen grzybów naturalnych sprzed roku, nie ma chętnych na chemiczne trufle. Smakosze wolą rok poczekać, aniżeli struć się podrobionymi trufkami - wyrokują gazety. Chemicy pracują obecnie nad opracowaniem metod wywołania opadów w czasie dojrzewania grzybnie. I to jest metoda!

SKAZANI NA KINO

dokończenie ze str. 2

dałem film, w którym na ekranie królował Van Damme. Obraz to ciemniał ponad miarę, to znów się rozjaśniał. Od brudnych ścian sali blask światła projektora nie odbijał się prawie wcale. Z zadumy wyrwał mnie głos kierownika kina.

– Niespodzianka dla widzów. Kto pokaże dziesięć biletów, dostanie plakat z Van Dammem.

Pomyślałem sobie: dlaczego jesteśmy na to skazani? Żeby tak strażnik czasu przeniósł szybciej ten przybytek suwalskiej kultury w dwudziesty pierwszy wiek.

(JWC)

MUZEUM OKRĘGOWE

(czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00 – 16.00, w sobotę i niedzielę w godz. 10.00 – 17.00)

zaprasza na ekspozycje stałe: „Pradzieje ziemi suwalskiej” – wystawa archeologiczna; „Alfred Wierusz-Kowalski” – wystawa malarstwa; „Malarstwo polskie XIX – XX wieku”; „Witold Urbanowicz”; „Len w tradycyjnej kulturze ludowej Pojezierza Suwalskiego”; wystawa malarstwa Andrzeja Strumiły „Psalmy, Apokalipsa”.

**REGIONALNY
OŚRODEK KULTURY I SZTUKI**

organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta; zaprasza na:

- wieczór kultury wedyjskiej – 1.03 o godz. 17.00,
- spektakl „Popioły” w wykonaniu Teatru Scena Ruchu z Lublina – 9-10.03, godz. 10.00 i 12.00, sala Urzędu Wojewódzkiego,



Fot. Z. Gelaszewski

Galeria „Chłodna 20” – wystawa prac Władysława Hasiora, Rzeźba Dionizego Purty (otwarcie wystawy – 7.03, godz. 14.00) (budynek przy ul. Kościuszki 45)

**MUZEUM HISTORII I TRADYCJI
ŻOŁNIERZY SUWALSZCZYZNY**

(czynne codziennie – oprócz poniedziałków – w godz. 10.00 – 14.00)

Ekspozycja stała poświęcona m.in. Suwalskiej Brygadzie Kawalerii i 11 Pułkowi Piechoty.

KINO „BAŁTYK”

- 23-24.02 – „Król Lew” prod. USA, od lat 7, godz. 17.00,
- „Moja ulubiona pora roku” prod. francuskiej, od lat 15, godz. 19.00,
- 25-28.02 – „Brzdąc w opałach” prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00 (26.02 – seans dodatkowy o godz. 15.00),
- 1-3.03 – „Blink” prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00.

NOWOŚCI WIDEO

BŁĘKITNA ZEMSTA

O tym, że ARTVISION nie jest dystrybutorem kaset dla dziewczynek wie-deomani przekonali się kilkakrotnie („Zły porucznik”, „Szaleństwo”, „Klatka 2” – tytuły mówią same za siebie). Tym razem szefowie Artvision sami mieli jednak wątpliwości, czy tak drastyczny i niesmaczny film, jakim jest „Błękitna zemsta”, skierować do rozpowszechniania. Wybijanie zębów młotkiem na żywca, wrywanie serca, rozrywanie brzucha bezbronnej ofiary to tylko niektóre „ozdobniki” pełnej brutalnych scen opowieści o uciekinierze z więzienia dla psychicznie chorych kryminalistów. Mark Tress z zimną krwią likwiduje członków heavymetalowego zespołu, który wydał zaledwie jeden longplay pod koniec lat 80. Zanim dopadnie go agent federalny, wytropi czterech z nich i w wyuzdany i perfidny sposób wyśle do tego, o którym przed laty śpiewali, czyli do szatana.

To jeden z najejokawszych w ostatnich tygodniach filmów, jakie trafiły na rynek. Ze względu na wyjątkową drastyczność przeznaczony tylko dla dorosłych.

horoskop



RYBY (21.02-20.03)

Dawno tak piękne chwile nie były twoim udziałem. Spokój, radość, ulubione zajęcie i osoba znacznie bliższa, niż sądzisz, u boku – to złoży się na niepowtarzalną atmosferę. Nie będziesz wierzył w swoje szczęście. Tylko nie zepsuj tej bliskości wątpliwościami. Poddaj się fali.

BARAN (21.03-20.04)

Przyszła pora na poważne rozmowy i poważne wyjaśnienia. Nie uda się dłużej bezproblemowo „przelatywać” nad problemami i korzystać tylko z dobrodziejstw tej dziwnej sytuacji. Dobrze byłoby zadbać o kontakty z przyjaciółmi, ostatnio nieco zaniedbywanymi. Odpoczniesz od utyskiwań zwierzchnika.

BYK (21.04-20.05)

Chowanie głowy w piasek nie jest taktyką na dłuższą metę korzystną i ty o tym wiesz. Przemyśl sobie bilans zysków i strat dziwnego układu uczuciowego, w którym tkwisz bez szans na zmianę, i zacznij działać. Muszą to być działania stanowcze. Na zawieszaniu tracisz i ty, i twoja rodzina.

BLIŹNIĘTA (21.05-20.06)

Szaleństwo i jeszcze raz szaleństwo, lecz nie rób sobie wyrzutów. Ale warunek – poczekaj na pierw-

szy gest, bo nie do ciebie należy pierwszy krok. Potem odtóż logikę gdzieś na bok i skoncentruj się nad tym, co mówi serce. Tylko nie stawiaj kropki nad i. Wywiąż się z zobowiązań zawodowych i nie podejmuj nowych.

RAK (22.06-22.07)

Wypoczynek, spokój, radość i odprężenie. Nie próbuj tylko załatwić tej najistotniejszej sprawy, a wszystko ułoży się samo. Daj działać innym. Chyba pora na odkładanie od dawna spotkanie z osobami ważnymi dla twoich spraw służbowych. Zadzwoń do Lwa, bo mu trochę tęskno. Daj odpocząć Bykowi.

LEW (23.07-22.08)

Przesnujesz się przez tydzień leniwie, bez zwykłej ochoty, wypełniając liczne towarzyskie obowiązki. Z radością zaczniesz się szykować do ważnych zadań. Zastanawiasz się nad poważną inwestycją i nie możesz podjąć decyzji – odpręż się, wkrótce ta sprawa rozwiąże się sama. Korzystaj z wolnych dni.

PANNA (23.08-22.09)

I znów co innego będziesz robić, niż to wynikało z planów, ale tak już się sprawy układają. Kusi cię, by podeprzeć się kłamstwem, ale to wyjdzie na jaw i będą nieprzyjemności – więc się zastanów. Nie

ma dobrego rozwiązania nurtującej cię sprawy, ktoś i tak będzie niezadowolony. Finanse w rozkwicie.

WAGA (23.09-23.10)

Programowe leniwo domowe w pełnej krasie! W pracy bez większych niespodzianek, za to poza pracą – ho, ho! Spotkanie, które miało być zwykłą wymianą ploteczek, okaże się brzemienne w skutki. Dowiesz się czegoś, czego nie chciałaś wiedzieć. Zdziwi cię to, ale nie zasmuci. Pieniądze w zasięgu ręki.

SKORPION (24.10-22.11)

Znów sprawy wrócą do utartego schematu. Będziesz się w związku z tym zwyczajnie nudzić. Zatem masz okazję, by nadrobić towarzyskie zaległości i wypełnić zobowiązania wobec przyjaciół. Też nie będzie to frapujące, ale z czasem przyniesie korzyści.

STRZELEC (23.11-21.12)

Masa drobnych zajęć niezbyt dochodowych, ale koniecznych. Wiele czasu spędzisz poza domem,

czego właściwie nie będziesz żałować. Nawiądziesz lepszą współpracę z Bliźniakiem, ułożycie swoje stosunki poprawnie, a nawet w niektórych punktach bardzo dobrze. Nie wyklócaj się. Na amory współmałżonka patrz przez palce, bo więcej tu wyobraźni niż czegokolwiek innego.

KOZIOROŻEC (22.12-21.01)

Spędzisz czas radośnie i zdrowo, może z odrobiną nostalgii. Odpoczniesz od codzienności. Nawiądziesz dobre kontakty z Wodnikiem i Panną. Będziesz się cieszyć bardziej, niż sądziłeś. Nadejdzie też upragniona, dobra wiadomość finansowa, a plany wakacyjne nabiorą barw zupełnie nieoczekiwanych.

WODNIK (21.01-20.02)

Bardzo pracowity tydzień. Wprawdzie złośliwi nazwą to wypoczynkiem, ale dla ciebie będzie to prawdziwy wysiłek. Fizycznie odpoczniesz, ale umysł nie będzie miał chwili wytchnienia. Pocujesz się spokojniejszy, kiedy tylko porozmawiasz uczciwie z Panną. Uważaj na fałszywych przyjaciół.

WYPADEK NA DZIAŁKACH

PECHOWIEC

Inżynier Adam Z. wpadł na posterunek prawdziwie wstrząśnięty. Osmalone włosy, poprzypalane ubranie, drżące ręce i głos. – Ratujcie, ratujcie moją żonę! – próbował krzyczeć. Inżynier był tu znany jako dawny kolega szefa jeszcze ze studiów, zatem nie miał najmniejszych kłopotów ze zwróceniem na siebie uwagi. Z chaotycznej wypowiedzi Adama Z. wynikało, że przyjechał na działkę może z pół godziny temu. Chciał zobaczyć, jak wygląda ich domek po zimie i „przebiec” Azora, który w miejskim mieszkaniu miał za mało ruchu. Żony się nie spodziewał, miała być w domu po konferencji bankowców dopiero wieczorem. Dlatego też zdziwił się bardzo, widząc smugę dymu zza grupy sosen – tam był tylko ich domek. Szedł niczego nie przeczuwając, a dym walił coraz większy. Gdy ukazał się domek, inżynier stanął jak wryty. Paląca się weranda, płomień buchały też z kuchennego okna i z sypialni. Przy domku kręciło się już dwóch sąsiadów, próbowali gasić tym, co było w zbiorniku – woda – ciągnął wyłączony na okres zimy.

– Zawiadom pan straż – krzyknęli na Adama. Ten jednak próbował wejść do domu, ale gryzący dym dusił, uniemożliwiał przejście przez osłoniętą werandę. Inżynier pobiegł zatem na parking i pojechał do miasteczka.

Policjanci zawiadomili straż i pogotowie. Dwóch z trzyosobowej obsady posterunku ruszyło z roztrzęsionym mężczyzną w kierunku kompleksu działek rekreacyjnych. Po drodze komendant wypytywał kolegę. Skąd wie, że żona tam jest? Czy nikt inny nie miał kluczy? Adam Z. odparł, że klucze mają też szwagrostwo, ale to na pewno nie oni. Zresztą jest przecież renówka żony. Dojeżdżali, gdy policjant spytał, gdzie pies. Było nie było, duży wilczur to nie ratlerek, a w samochodzie inżyniera psa nie było. Adam Z. zaczął myśleć. Azor doszedł z nim do daczki. Potem zakręcił się i... no i co? Chyba gdzieś pobiegł...

Gdy dojechali, straż już była i dogaszała domek. Ocalało zadzi-

dokończenie na str. 15

ACH, FACH, FACH!

TADEUSZ CHARMUSZKO

SZKLARZ

Byłby niczym, gdyby... nie kruchość szyby.

SZWAGIER

Godny uznania za powiązania.

ŚLUSARZ

Raz zdziera, raz gładzi i tak w życiu radzi.

ŚMIECIARZ

Gniecie śmiecie.

TAKSÓWKARZ

To ulicznik co ma licznik.

TAPICER

Tego zawodu jest druga strona, kiedy fachowca obją żona.

TEŚCIOWA

Czy bez niej może gdzieś coś się obejść?!

TKACZKA

Sąsiadów obmową namotała zdrowo.

TOKARZ

Lepiej toczy od roztoczy.

TORREADOR

Fika do byka.

**WYDZIAŁ
ZDROWIA, KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI
URZĘDU MIEJSKIEGO W SUWAŁKACH
INFORMUJE**

o możliwości skorzystania z uczestnictwa w targach i imprezach wystawienniczych organizowanych w 1995 r. w Białymstoku przez Centrum Targów i Promocji Rynku Wschodniego (15-432 Białystok, ul. Sienkiewicza 3, tel./fax (0-85) 435-932, tel. 435-695).

23-25.03 - V Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Wiosna'95”

20-22.04 - III Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Wiosna'95”

10-12.05 - Targi Turystyki, Sportu, Rekreacji, Myślistwa, Wędkarstwa „HOB-BY'95”

25-28.05 - II Międzynarodowy Salon Motoryzacyjny „MOTO'95” (samochody, motocykle, części zamienne, ogumienie, kosmetyki...)

15-17.06 - I Międzynarodowe Targi Urządzeń i Wyposażenia Inżynierii Środowiska „EKO-ARMA”

14-16.09 - III Międzynarodowe Targi „TECH-EXPO'95” (telekomunikacja ^ elektronika ^ elektrotechnika)

12-14.10 - VI Targi Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz „BUD-EXPO Jesień'95”

26-28.10 - IV Targi Żywności i Przetwórstwa „FEEDING Jesień'95”

9-11.11 - III Międzynarodowe Targi „FAR-MEDIC'95” (farmacja ^ medycyna ^ stomatologia)

Wszystkie imprezy z udziałem kontrahentów ze Wschodu: Białorusi, Litwy, Łotwy, Rosji.

Wstępne zgłoszenia należy przesłać na adres Centrum w Białymstoku. Organizatorzy zapewniają profesjonalną obsługę uczestników, rezerwację hotelową oraz wszechstronną pomoc w trakcie targów.

(26)

KLUB PRACY

w Suwałkach

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

od instytucji, zakładów pracy i osób fizycznych na doraźne prace zlecone (drobne naprawy, sprzątanie, opieka nad chorym, opieka nad dziećmi, pomoc starszym itp.).

Potrzeby prosimy zgłaszać osobiście do Klubu Pracy przy Rejonowym Urzędzie Pracy, ul. Kościuszki 71 A, lub telefonicznie na numer 66-71-04 wew. 114 - Klub Pracy.

(161)

W CELU OKAZANIA WYSOKIEGO UZNANIA RODZICOM,

którzy wychowali swych synów na wzorowych i ofiarnych żołnierzy, Minister Obrony Narodowej corocznie odznacza rodziców złotymi i srebrnymi medalami „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Medal ten jest wyrazem hołdu za trudy, wyrzeczenia i rodzicielski niepokój w związku z odpowiedzialną i często niebezpieczną służbą wojskową synów.

W związku z tym Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta (pok. nr 6) prosi o zgłaszanie się do końca lutego br. rodziców, których co najmniej trzech synów pełniło lub pełni nienagannie czynną służbę wojskową. Przez czynną służbę wojskową należy rozumieć: zawodową służbę wojskową, zasadniczą służbę wojskową, służbę w Straży Granicznej lub w byłych Wojskach Ochrony Pogranicza (WOP), odbycie przeszkolenia wojskowego w Szkołach Podchorążych Rezerwy lub Szkołach Oficerów Rezerwy, służbę w policji lub byłej milicji, służbę w Obronie Cywilnej (OC).

(18)

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA PRZETARG

na dzierżawę następującego lokalu użytkowego
oraz pomieszczenia piwnicznego położonego
pod Halą Targową na Targowisku Miejskim:

1) lokal nr 72 - pow. 18,88 mkw., mieszczący się w budynku administracji bazaru,

2) pomieszczenie piwniczne o pow. 28 mkw. pod Halą Targową.

Cena wywoławcza za 1 mkw. powierzchni użytkowej w lokalu nr 72 wynosi 5 zł + podatek VAT 22%.

Cena wywoławcza za 1 mkw. powierzchni w lokalu piwnicznym pod Halą Targową wynosi 5 zł + podatek VAT 22%.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 300 zł (na każdy z lokali) w kasie Targowiska w dniu przetargu do godz. 8.30.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.03.1995 r. o godz. 9.00 w biurze administracji Targowiska przy ul. Sejneńskiej 6 D.

Szczegółowe informacje można uzyskać w administracji Targowiska (tel. 666-514).

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

w Suwałkach

OGŁASZA

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na wynajem lokalu użytkowego położonego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 90.

Powierzchnia lokalu - 38,22 mkw., cena wywoławcza - 7 zł za mkw., wadium - 400 zł. Wycytowana stawka czynszu będzie zwiększona o podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 1.03.1995 r. o godz. 10.00 w pok. 26 w Zarządzie Budynków Mieszkalnych przy ul. Noniewiczza 3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie ZBM.

Szczegółowe informacje na temat lokalu można uzyskać w pok. 26 w Zarządzie Budynków Mieszkalnych w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 3 lub telefonicznie - nr 66-76-93 w. 18.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

INFORMATOR BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są:

- główny księgowy,
- sprzedawcy (absolwenci),
- pracownik do przyuczenia do pracy w księgowości,
- rehabilitant,
- elektrycy (absolwenci),
- kierowca,
- murarz-montażysta,
- cukiernik,
- technik budowlany,
- technik instalacji sanitarnych,
- specjalista ds. organizacji pracy kancelaryjnej,
- szwaczki,
- blacharz-dekarz,
- obsługa akumulatorowni,

- stolarze (absolwenci).

Prace interwencyjne:

- szwaczki,
- sprzedawcy,
- instruktor-wykładowca nauki jazdy,
- stolarz meblowy,
- murarze-tylnkarze,
- spawacze,
- elektromechanik,
- agent ubezpieczeniowy,
- kierowca (kat. BCE),
- pośrednik w sprzedaży nieruchomości,
- hydraulik (ew. inżynier),
- pracownicy fizyczni,
- technik budowlany.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

STRAŻ POŻARNA INFORMUJE

dokończenie ze str. 2

★ Tragicznie zakończyła się 16 bm. przejażdżka na motorowerze 10-letniego chłopca na pokrytym lodem jeziorze Kukówko koło Gąsek. Chłopak utonął wraz z motorowerem. Dwaj towarzyszący mu koledzy w wieku 16 i 18 lat zostali uratowani przez mieszkańca Kukówka. Ciało topielca wydobyli strażacy z Olecka.

★ W ubiegłą sobotę w Jeziorze Nidzkim utonął 37-letni mężczyzna.

★ Tego samego dnia na skutek załamania się lodu na jez. Gołdap utonął 73-letni mężczyzna. Natomiast towarzyszący mu 56-latek został uratowany przez mieszkańców Gołdapi. Ponieważ jednak jego organizm został silnie oziębiony, mężczyzna zmarł. Dwaj gołdapianie, którzy pospieszyli na ratunek tonącemu, doznali obrażeń ciała. 73-letniego topielca wydobyli następnego dnia strażacy-płetwonurkowie z Augustowa.

★ Również w sobotę w jez. Selment Wielki utonęli dwaj mężczyźni w wieku 36 i 60 lat. Ich ciała wydobyli strażacy-płetwonurkowie z Ełku.

★ W niedzielę, 19 bm., sześciu strażaków-płetwonurków wydobyło ciało 16-letniego topielca z jeziora Kruklin w gminie Giżycko.

★ 25-letni mężczyzna, pod którym załamał się w niedzielę lód na jeziorze Niegocin, został uratowany przez pięciu strażaków z Giżycka. Niedoszły topielec z powodu silnego ochłodzenia organizmu przebywa w szpitalu.

★ Siedmiu strażaków gasiło pożar suchej trawy, którą podpalono w niedzielę na nieużytkach w Skomacku, gm. Stare Juchy.

★ ★ ★

Ponieważ w ubiegłym tygodniu na terenie naszego województwa osiem osób utonąło na skutek załamania się lodu, KW PSP w Suwałkach apeluje o zaprzestanie wchodzenia na lód na wszystkich akwenach.

WYPADEK NA DZIAŁKACH

PECHOWIEC

dokończenie ze str. 13

wijając wiele, głównie dzięki przytomnemu sypaniu piachu przez sąsiadów (piasek był w ogromnej ilości dla dzieci). Policjanci ze strażakami weszli do środka. W pokoju leżały poważnie zwięzione zwłoki. Twarz jednak ocalała – i zdecydowanie należała do mężczyzny. Kim był? Adam Z. stwierdził, że go w ogóle nie zna. No i gdzie była inżynierowa?

Na to ostatnie pytanie odpowiedź znalazła się prędko. Na ścieżce pod lasem pojawił się Azor, a w ślad za nim – Anna Z., żona Adama. Okazało się, że konferencja się nie odbyła. Pani Z. postanowiła odpocząć od kłopotów związanych z pracą. Przyjechała na działkę i wybrała się na spacer do lasu. Tu znalazł ją Azor, który najwyraźniej od razu wiedział, że pani nie ma w domu. Gdy pies do niej dotarł, zawrócił w kierunku działki. Ze

zdumieniem przyjęła wiadomość, że w nieco spalonym domku ma trupa. Ale i ona nie znalazła nieboszczyka, który miał w ręce zaciśnięte kluczyki od renówki...

Z czasem policja ustaliła przypuszczalny przebieg wydarzeń. Zidentyfikowano denata – był nim drobny złodziejask po pięćdziesiątce. Najprawdopodobniej szwendał się po działkach, by coś ukraść. Musiał zobaczyć odchodzącą w kierunku lasu kobietę. Wszedł do domku i zapewne ku swej radości znalazł kluczyki do auta. Potem chciał zagotować coś do jedzenia. Piecyk państwa Z. był jednak felerny. Potrafił buchnąć wysokim na pół metra płomieniem. I to zapewne się stało. Przerazony włamywacz dostał ataku serca (był już po zawale) i padł, a płomień podpałił firanki i tak to się zaczęło. Pech i nic więcej...

S.S.

OKRADZONO DOM KULTURY

ŁATWY ŁUP

Włamanie i kradzieże są w Suwałkach najczęstszymi przestępstwami. Okradane są sklepy, mieszkania, hurtownie, instytucje użyteczności publicznej. Złodzieje to amatorzy i „zawodowcy”. Ci pierwsi nie pogardzą nawet maziakiem czy notesem, ci drudzy – mogą zostawić nawet leżące w widocznym miejscu kilkaset tysięcy złotych, ot tak sobie, dla fantazji, aby właściciel ograbione-

go mieszkania miał następnego dnia na chleb. Do której grupy należą sprawcy włamania do Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach – nie wiadomo.

MDK jest dla włamywaczy łatwym łupem – budynek duży, bez całonocnego dozoru i krat w oknach (placówka kultury nie powinna kojarzyć się z więzieniem), niektóre pomieszczenia (sala klubowa, gabinet dyrektora, pokój in-

struktorów) mają okna wychodzące jedynie na patio i to właśnie te pokoje interesowały nieproszonych „gości”. Złodzieje dostali się do środka przez okienko piwniczne w nocy z poniedziałku na wtorek. Przy pomocy łomu wyłamali szescioro drzwi, skradli aparat fotograficzny, kamerę wideo, magnetowid, pieniądze, materiały biurowe.

– Nie wiem, kiedy to odkupimy – powiedziała dyrektor MDK, Ewa Ryterska-Turowska. – Na koncie mamy jedynie 600 tys. złotych (starych). Na naprawę wyłamanych zamków dostaliśmy z kuratorium

dotkliwe pieniądze. Kamerę wideo, którą nam skradziono, otrzymaliśmy w ubiegłym roku z Urzędu Miasta na 40-lecie naszej placówki. Na następną pewnie znowu poczekamy 40 lat.

(aw)

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu do 26 bm. dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 27 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).

GDZIE, ZA ILE?

CENY NIEKTÓRYCH TOWARÓW W WYBRANYCH SKLEPACH SPOŻYWCZYCH

W DNIU 20 II

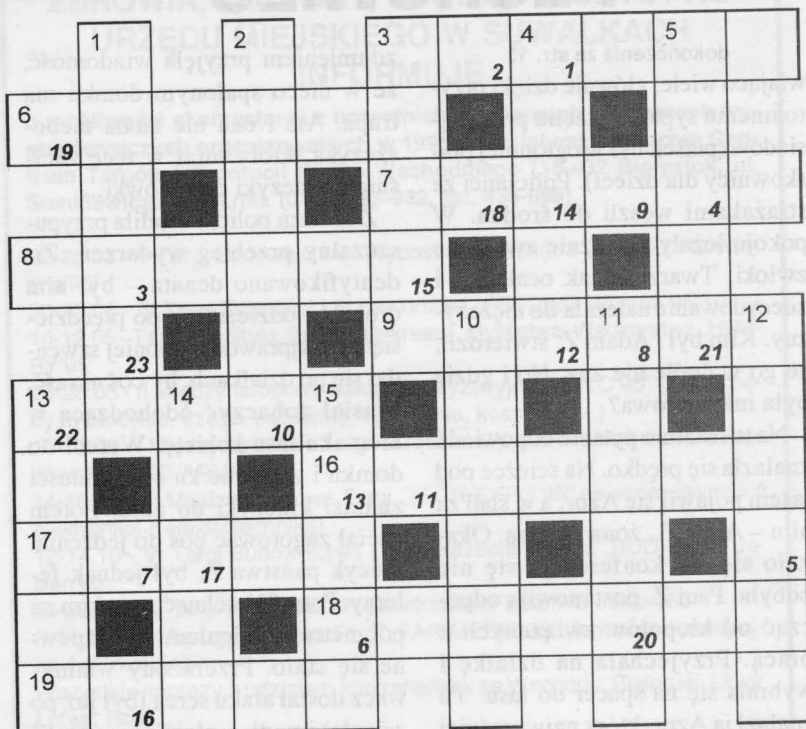
Sklep spoż. na ul. Suzina	"19" (stodoła) (Noniewiczza)	"Eden" (Noniewiczza)	"Jedynka" (Sejneńska)	"Kubuś" (Konopnickiej)	Sklep spoż. na bazarze	"Alles" (Chłodna)	"Delikatesy" (Waryńskiego)
Jaja	*0,27	*0,27	0,21	*0,27	0,26	–	*0,27
Cukier	1,70	1,70	1,59	1,70	*1,80	1,54	1,70
Olej słonecznikowy	3,70	3,68	3,60	3,93	3,98	3,40	*4
Ocet 10%	0,86	0,86	0,75	0,70	–	0,80	*1,13
Mąka tortowa	*1,15	0,95	0,92	–	–	0,95	*1,15
Kielbasa parówkowa	4,28	4,28	4,70	*5,20	4,10	–	4,78
Kielbasa jałowcowa	–	9,04	8,40	–	*9,75	–	9,57
Smalec	–	0,68	0,65	0,70	–	–	*0,75
Masło śmietankowe	1,60	1,54	1,50	1,55	–	–	*1,70
Margaryna Kasia	–	1	0,94	*1,18	1,05	0,95	1,07
Napój gazowany (1,5 l) *1,25		*1,25	1,09	1,16	–	1,10	*1,25

Zebrał: Jakub Stąpór

Tygodnik Suwalski

15

KRZYŻÓWKA NR 7



POZIOMO:

- 3) postać baśniowa,
- 6) miasto na Białorusi,
- 7) przyrząd mierniczy,
- 8) zbiórka pieniędzy,
- 9) najstarszy wśród flisaków,
- 13) występuje w gazie ziemnym,
- 16) pozostałość, resztko,
- 17) oklaski, brawa,
- 18) klika,
- 19) tkanina wełniana.

- 5) sztuczny materiał ubraniowy,
- 10) miłośnik piękna,
- 11) egzamin dojrzałości,
- 12) ilość egzemplarzy jednego wydania „Tygodnika Suwałskiego”,
- 13) retor,
- 14) na półce sklepowej,
- 15) krótka wzmianka w prasie. „Paź”

PIONOWO:

- 1) ciarki,
- 2) duży port nad Morzem Czarnym,
- 3) 100 centów,
- 4) wyższa izba polskiego parlamentu,

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 23 utworzą hasło, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	
														8
15	16	17	18	19	20	21	22	23						

TYLKO O VIP-ACH

ZDUMIEWAJĄCE, ALE PRAWDZIWE

Okazuje się, że zmiany na liście polskich VIP-ów mogą się odbywać bez skandali i wzajemnego boczenia się szefów – dawnego i nowego. Po 5 latach kierowania Urzędem Antymonopolowym przez Annę Fornalczyk zastąpił ją prof. Andrzej Sopoćko, były przewodniczący komisji do przeciwdziałania praktykom monopolistycznym (1988–1990), faktyczny „ojciec” obecnego urzędu. Była pani prezes i jej następcą, mianowany przez premiera, załatwili sprawę nie tylko godnie, ale i pogodnie.

CZAS GORĄCZKI

Nie ustaje zamęt wokół autodymisji szefa polskiej dyplomacji, do czego walenie przyczynia się główny bohater tych wydarzeń. A. Olechowski uzależnił najpierw swe pozostanie lub odejście od werdyktu w tzw. sprawie „czystych rąk”, a gdy ten okazał się dlań średnio korzystny, skupił się na fundamentalnych (?) różnicach między nim a rządem w sprawach polityki zagranicznej. Po drodze wyraził nadzieję, że jego odejście „podniesie gorączkę polityczną”, lekceważąc zresztą receptę swego patrona. Przecież to L. Wałęsa wskazywał: „Stłucz pan termometr, to nie będziesz pan miał gorączki...”

KULISY PRAWICY

Liderzy rozproszonej polskiej prawicy (choć nie w komplecie) podpisali wstępne porozumienie o gotowości wystawienia wspólnego kandydata na prezydenta. Od konkretnych nazwisk stroniono, nie brakowało natomiast polemik, m.in. w sprawie stosunku prawicy do

„Solidarności”. O jej przedstawicielu zaproszonym na konferencję lider UPR, J. Korwin-Mikke, wyraził się cierpko: „Ubolewam, że przyszedł do nas gość w swetrze – dobrze, że kogoś nie ma na sali...”

O CZECCZENII – NAD WISŁĄ

Różnym VIP-om wydarzenia w Czecczenii przywodzą na myśl karty z naszej własnej historii. Los Groznego i stosunek tzw. Zachodu do czecczeńskiej tragedii niektórym kojarzy się

z powstaniem warszawskim '44. Poseł Andrzej Micewski (niezależny), b. doradca prymasa Wyszyńskiego, a następnie L. Wałęsy, podjął w „Trybunie” inny wątek: „Myślę, że stan wojenny przeprowadzony wewnętrznymi siłami ratował Polskę przed wydarzeniami analogicznymi do rozgrywających się dziś w Czecczenii. W roku 1981 realnie należało się liczyć z tym, że społeczeństwo polskie będzie się bronić przed wkroczeniem obcych wojsk...”

COŚ DLA RYB (zmotoryzowanych)



Fot. Z. Gałaszewski

I tak po szczęśliwym pożegnaniu Wodnika (patrz nr 4 "TS") weszliśmy w nie mniej uroczy znak Ryb.